Wydanie C
3,20 ZŁ W TYM 8% VAT
Nr ISSN 0137-9178 Nr indeksu 348-570
Nakład 13.060 Nr 115 (4054)

Życiorys Karola Wojtyły. Historia papieża Polaka str. 8

GŁOS SZCZECIŃSKI

DZIENNIK POMORZA
Poniedziałek 18 maja 2020

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

Szczecińskie uroczystości z okazji jubileuszu 100-lecia urodzin papieża Polaka

STRONA 3

Zlikwidowano polanę rekreacyjną na Prawobrzeżu. Nie wszystkim się to podoba

STRONA 5

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

WSPIERAMY LOKALNY BIZNES
Dołącz do naszej akcji na www.GS24.pl/wspieramy-lokalny-biznes

KORONAWIRUS RAPORT

Kolejny punkt do zrobienia testu w Szczecinie

Strona 3

Powrót przedszkoli i żłobków w Szczecinie

Strona 4

GIS nie zaleca uruchamiania fontann

Strona 5

Aktorzy grają dla szczecinian z wodnej sceny

Strona 11

Niełatwy powrót gastronomii i branży beauty do życia

Na początku będzie duży ruch, a co dalej?

Szczecin
Agata Maksymiuk
agata.maksymiuk@polskapress.pl

Od jutra w ramach rozpoczęcia trzeciego etapu odmrażania polskiej gospodarki szczecinianie będą mogli odwiedzić ulubione restauracje, a także salony urody. I choć telefony z rezerwacjami nie milkną, to obaw nie brakuje.

- W poniedziałek będziemy przyjmować zapisy, ale jeszcze nie klientów. Zastanawiamy się nad wtorkiem. Potrzeba jednak czasu, żeby posprzątać salon i zaopatrzyć w niezbędne środki ochronne. Jest sporo rzeczy, które muszę dokupić, a nie wszystko jest dostępne w hurtowniach - mówi Sebastian Lipiec, fryzjer.

Właścicielki zakładów kosmetycznych w Szczecinie podobnie komentują datę powrotu na rynek. Wiele z nich zamówiło w internecie towary potrzebne do uruchomienia działalności. Przy obecnym zapotrzebowaniu nie ma szans, aby przesyłki dotarły na czas, a to przesuwa datę otwarcia.

WIĘCEJ NA STRONIE 2 I GS24.PL

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

Długo wyczekiwany dzień dla branży beauty i gastronomicznej. Mimo problemów wszyscy cieszą się, że ponownie mogą otworzyć swoje lokale

AUTOPROMOCJA 009693094
GŁOS SZCZECIŃSKI
Zostały 3 dni
by zamówić prenumeratę pocztową!
ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

REKLAMA 009614112
NIEZWYKLE MALOWNICZE MIEJSCE NAD JEZIOREM IŃSKO
PROMYK OŚRODEK WYPOCZYNKOWY RESTAURACJA
Zapraszamy w swoje gościnne progi na pełen ciszy i spokoju urlop na łonie natury.
Organizujemy: wczasy, weekendy, wesela, konferencje, imprezy integracyjne wraz z noclegami
al. Spacerowa 5, Ińsko
Stanisława Szulc
604 912 006
48 91 56 23 092
e-mail: rs10@wp.pl
www.owpromyk.pl ✺ www.owpromyk.com ✺ https://www.facebook.com/PromykInsko

eprasa.pl 612e9ec9a1

Pogoda w regionie

Dzisiaj

16°C
10°C

Barometr
1019 hPa
Wiatr
zach. 13 km/h
Uwaga
przelotne opady

Wtorek	Środa	Czwartek
18°C 6°C	17°C 5°C	20°C 7°C

Uwaga: Częściowo słonecznie

Oskar Masternak
oskar.masternak@polskapress.pl

WIRTUALNE WSPARCIE PORTOWCÓW

Komentarz

Przeglądając media społecznościowe wielu lokalnych i ogólnopolskich instytucji na pierwszy rzut oka widać, że wiele z nich wzięło sobie do serca hasła związane ze „społeczną odpowiedzialnością biznesu". Szyją maski, sponsorują szpitalom płyny dezynfekujące, kupują seniorom posiłki czy rozwożą karmę do schronisk dla bezdomnych zwierząt.

W ten sam sposób działa duża część klubów sportowych, a prym wiodą w tym kluby piłkarskie. Niektóre sponsorują obiady seniorom. Inne angażują celebrytów do robienia zakupów kombatantom, a jeszcze inne prowadzą zbiórki dla medyków. Szczecińska Pogoń również przekazała szpitalowi przy ulicy Arkońskiej długopisy, a niektórzy uczniowie mogli liczyć na zakupione przez klub i sponsorów tablety.

Teraz ruszyła kolejna akcja, dzięki której można kupić wirtualny bilet, kiełbaskę i piwo. Pieniądze z tej akcji nie zasilą jednak żadnej instytucji charytatywnej, a trafią na konto szczecińskiej drużyny. Skutki epidemii odczuwa wielu, jednak nie wszyscy otrzymują od miasta nową siedzibę i dotacje. Nie każdy może liczyć na wsparcie województwa, potężnej spółki skarbu państwa i innych sponsorów. Klubowa kasa na cyfrowej kiełbasie się nie zapełni, a wizerunkowo taka akcja jest w tym momencie, moim zdaniem, nie na miejscu. Jest to zwykły brak wyczucia i chęć wzbogacenia się na oddanych bez reszty kibicach.

Przed żołnierzami wielkie ćwiczenia

Region

To były skromne obchody święta 12. Brygady Zmechanizowanej. Teraz przyszedł czas na przygotowania związane z udziałem żołnierzy w ćwiczeniach „Defender Europe 20 Plus". Ze strony 12. BZ weźmie udział około 1 000 żołnierzy.

Pandemia koronawirusa spowodowała, że podjęto decyzję o rezygnacji z organizacji uroczystości w formie, jaką dobrze znaliśmy do tej pory. Nie było dnia otwartych koszar, ani apelu.

Dowódca 12. Brygady Zmechanizowanej generał brygady Sławomir Dudczak złożył wiązankę kwiatów pod Pomnikiem Patrona 12 Brygady – generała broni Józefa Hallera.

Po uroczystości dowódca poinformował o najbliższych planach jednostki. „Błękitna" brygada będzie głównym uczestnikiem ze strony polskiej w ćwiczeniu „Defender Europe 20 Plus". Przerzut na poligon drawski zacznie się pod koniec maja. Od 5 do 19 czerwca we wspomnianym wydarzeniu weźmie udział około 6 000 żołnierzy, 100 czołgów i ponad 230 wozów bojowych.

- Jesteśmy już po wstępnych uzgodnieniach ze stroną amerykańską. Odbyliśmy wstępny rekonesans. Uruchamiamy cały proces planistycznym, tak aby w najbliższym czasie zawitać na poligonie drawskim – informuje gen. bryg. Sławomir Dudczak, dowódca 12 BZ.

W trakcie ćwiczenia, na szczeblu poszczególnych brygad sprawdzona zostanie zdolność współpracy polskich i amerykańskich żołnierzy w ramach wspólnej operacji bojowej. **(JASZ)**

Przedsiębiorcy będą potrzebowali pomocy

Szczecin

Gotowość do otwarcia lokali deklarują restauratorzy, choć im również nie brak problemów.

- Mamy to szczęście, że nasz lokal jest dość „długi" i rozstawienie stolików nie jest kłopotem - wyjaśnia Michał Pilecki, współwłaściciel pizzeri w centrum miasta. - Muszę jednak zaznaczyć, że przez to zmniejszy się liczba gości. Druga sprawa - wszyscy mogą wspólnie wybrać się do lokalu. Jeśli chodzi o ogródek, mamy ograniczone możliwości.

Wielu przedsiębiorców będzie potrzebowało pomocy, by stanąć na nogi po tak długiej przerwie. Jak mówi Prezes Północnej Izby Gospodarczej w Szczecinie, Jarosław Tarczyński: gminy, w tym Miasto Szczecin, powinny objąć gastronomię, hotelarstwo i turystykę szczególnym pakietem pomocowym, który ułatwi powrót do działalności po ponad dwóch miesiącach zawieszenia.

- Koronawirus to sytuacja nadzwyczajna, więc pomoc miasta i zaangażowanie magistratu

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

Czas po tym „wielkim powrocie" na pewno będzie weryfikujący

i urzędników też musi być nadzwyczajne – mówi Tarczyński. - Nie wystarczą miłe słowa, programy solidarnościowe i czasowe umorzenie czynszów. Lokale mogą wrócić do częściowej działalności, ale klienci nie wrócą od razu. Apelujemy więc do władz miasta by przygotowano taki plan pomocy dla gastronomii, by restauratorzy mogli wziąć oddech i wrócić do pracy bez zagrożenia dalszym zadłużaniem się.

Spadek obrotów niemal w każdym przypadku przedstawia się tak samo. - Liczba zamówień spadła o ponad 70 proc. - zdradza Gosia Pasiowiec, managerka restauracji. - Niestety zamawianie jedzenia do domu nie zastąpi wypadu na miasto. Korzystaliśmy ze wsparcia, ale nadal czekamy na środki, które będą kroplą w morzu potrzeb.

Wielu przedsiębiorców mimo obaw stara się zachować entuzjazm. - Musimy nauczyć się funkcjonować w nowej rzeczywistości. Zainteresowanie jest tak duże, że serwery aplikacji do umawiania terminów po prostu padły. Ludzie za nami tęsknili - mówi Nicol Kucharzewska, fryzjerka.

Zarówno restauratorzy jak i przedstawiciele branży beauty zgodnie przyznają, że telefony z rezerwacjami nie stygną to pojawia się również pytanie - co będzie dalej?

- Obawiam się, że ta nowa normalność nie zapewni nam obrotów i stabilności sprzed pandemii - mówi Alicja Lipnicka, managerka salonu urody. - Obawiam się, że wiele osób do nas nie wróci, bo ludziom podczas kwarantanny zmieniły się priorytety. **(AM)**

Nowy przypadek zarażonej osoby w naszym województwie

Raport

Liczba osób zarażonych koronawirusem w naszym regionie zwiększyła się do 49. Osiemnaście osób zmarło.

Przez weekend, jak wskazują dane z niedzielnego, późnego popołudnia, wzrosła liczba zakażonych wirusem SARS-CoV-2. Obecnie mamy w regionie 494 pacjentów z wykrytym koronawirusem. Ostatni chory to młody mężczyzna ze Szczecina. Osiemnaście osób zmarło.

Najwięcej chorych osób pochodzi z powiatu koszalińskiego - 144, z powiatu gryfickiego 108, a ze Szczecina w sumie 75 osób. Wśród zakażonych są dzieci,

W całej Polsce w niedzielę było 135 nowych i potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem. Oprócz jednego przypadku w naszym województwie byli to chorzy z województw: śląskiego (88), mazowieckiego (21), wielkopolskiego (15), łódzkiego (6), dolnośląskiego (2), opolskiego (1), małopolskiego (1). Zmarło 6 osób. Czterech mężczyzn: 70-letni tychowianin, 68-letni mieszkaniec Raciborza, 79-letni mieszkaniec Piaseczna oraz 91-letni mieszkaniec Łomży. Oraz dwie kobiety 87-letnia mieszkanka Grudziądza i 66-letnia krakowianka. Większość osób miała choroby współistniejące.

Liczba zakażonych w naszym kraju to 18529. W sumie walkę z wirusem przegrało 925 osób. **(KJ)**

ZDJĘCIE DNIA

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

Pieczywo, wędliny, dziczyznę, nabiał, warzywa, ciasta tradycyjne, ciasta bezglutenowe, ciasta wegańskie, chałwę, oliwki, ryby i kawę można było kupić podczas Słonecznego Bazaru

DYŻURNY GS

Na Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Szczecińskiego" w Szczecinie ul. Nowy Rynek 3 tel. 91 48 13 356

Szymon Wasilewski
szymon.wasilewski@polskapress.pl

KALENDARIUM

18 maja

1616
Eustachy Wołłowicz został biskupem wileńskim.

1659
Potop szwedzki: zwycięstwo wojsk polskich w bitwie pod Szkudami.

1792
Wybuchła wojna polsko-rosyjska, zwana wojną w obronie Konstytucji 3 maja.

1945
Założono klub piłkarski Błękitni Stargard.

1958
Założono Teatr Muzyczny w Gdyni.

1961
Powstał trzeci rząd Józefa Cyrankiewicza.

1992
W Warszawie podpisano polsko-ukraiński traktat o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy.

2018
112 osób zginęło, a jedna została ciężko ranna w katastrofie należącego do Cubana de Aviación Boeinga 737 pod Hawaną.

LOTTO

15-05-20, godz.: 21:40
Eurojackpot: 21, 27, 29, 34, 49 + 8, 10

16-05-20, godz.: 21:40
Lotto: 1, 9, 17, 30, 31, 38
Lotto Plus: 10, 15, 26, 28, 37, 40
Ekstra Pensja: 5, 10, 11, 28, 32 +2
Ekstra Premia: 2, 4, 8, 15, 16 +3
Mini Lotto: 2, 6, 12, 26, 38
Superszansa: 5, 3, 8, 3, 5, 4, 5

17-05-20, godz.: 14:00
Multi Multi: 88, 13, 21, 27, 29, 35, 37, 41, 45, 51, 53, 56, 63, 65, 68, 70, 71, 72, 79, 80 plus 65
Kaskada: 1, 3, 4, 5, 7, 10, 12, 15, 17, 18, 21, 24
Superszansa: 0, 0, 2, 4, 3, 1, 4

WALUTY 15.05.2020

USD	4,2135	(-)
EUR	4,5552	(-)
CHF	4,3294	(-)
GBP	5,1425	(-)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego
(-) spadek cen w stosunku do notowania poprzedniego

eprasa.pl 612e9ec9a1

Szczecińskie obchody 100-lecia urodzin św. Jana Pawła II

Mariusz Parkitny
mariusz.parkitny@polskapress.pl

Szczecin

Główne szczecińskie uroczystości z okazji jubileuszu 100-lecia urodzin papieża Polaka odbędą się w nowym kościele pw. św JP II na Warszewie. Ze względu na pandemię koronawirusa w mszy będzie mogło wziąć 90 zamiast ok. tysiąca wiernych.

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

Kościół pomieści ok. tysiąc wiernych, w tym pięciuset na miejscach siedzących. Składa się z ośmiobocznej części centralnej i trójnawowej wejściowej. Za prezbiterium widnieje malowidło przedstawiające Jezusa oraz św. Piotra i Pawła autorstwa Wiszenko

Msza święta odbędzie się w poniedziałek o godz. 18 pod przewodnictwem metropolity szczecińsko-kamieńskiego, arcybiskupa Andrzeja Dzięgi. Będzie transmitowana na żywo przez szczeciński oddział TVP. Choć prace przy budowie kościoła pw. św. Jana Pawła II przy ulicy Duńskiej nie są jeszcze zakończone, uroczystości religijne mogą się w nim odbywać.

- Kościół pod wezwaniem św Jana Pawła II jest naturalnym miejscem do zorganizowania głównych szczecińskich obchodów 100-lecia urodzin papieża Polaka. Niestety z powodu trwającej pandemii, liczba uczestników uroczystości jest ograniczona do 90 osób - mówi ks. Andrzej Krzystek z parafii na Warszewie.

Dlatego niezbędne było wprowadzenie zaproszeń. W uroczystościach wezmą udział przedstawiciele duchowieństwa archidiecezji, władze województwa i miasta, przedstawiciele szczecińskich uczelni, kultury, służby zdrowia, Caritasu, szkół katolickich noszących tytuł świętego papieża, młodzieży z fundacji "Dzieło Nowego Tysiąclecia", budowniczy i ofiarodawcy nowego kościoła, reprezentacja mieszkańców.

To ma być żywy pomnik Jana Pawła II. Dla wszystkich chętnych, nie tylko katolików i wierzących

ks. Wiesław Kruczyński

Ks. Krzystek zapewnia, że uroczystość poświęcenia kościoła odbędzie się już bez ograniczeń.

- W wigilię Bożego Narodzenia kościół został pobłogosławiony, a gdy zakończymy wszystkie prace czeka nas uroczystość konsekracji, czyli poświęcenia. Szacujemy, że to może się stać w przyszłym roku. Chcemy, aby w tej uroczystości mogła uczestniczyć większa ilość wiernych - dodaje.

Kościół pomieści ok. tysiąca wiernych, w tym pięciuset na miejscach siedzących. Składa się z ośmiobocznej części centralnej i trójnawowej wejściowej. Na centralnej ścianie kościoła, za prezbiterium widnieje malowidło przedstawiające Jezusa oraz św. Piotra i Pawła autorstwa Jarosława Wiszenko. To nawiązanie do Bazyliki św. Piotra w Watykanie, gdzie taka scena istniała od czasów konstantyńskich do momentu budowy nowej bazyliki pod koniec XVI wieku. Kolejne malowidła na ścianach przedstawiają sceny z życia św. Piotra, pierwszego biskupa Rzymu.

Nowy kościół jest częścią parafii pw. św. Antoniego z Padwy na Warszewie. Oprócz świątyni powstaje centrum edukacyjne św. Jana Pawła II. W planach jest dom dziennego pobytu dla seniorów, świetlica, szkoła matematyki i języków obcych, poradnie zdrowotne i prawne.

Gdzie w Szczecinie można się przebadać na koronawirusa?

Szczecin

W Szczecinie działa kolejny punkt, w którym możemy dokonać badań w kierunku koronawirusa SARS-CoV-2. Został uruchomiony przy Netto Arenie.

Kolejny mobilny punkt pobrań do badań w kierunku SARS-CoV-2 rozpoczął pracę na parkingu NETTO-ARENA przy ul. Szafera 3/5/7 (wjazd od ul. Jarzyńskiego). Placówka działa od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00 - 13:00. W związku z wymogami bezpieczeństwa, punkt obsługuje wyłącznie pacjentów w samochodach. Za organizację tej lokalizacji odpowiedzialny jest szczeciński oddział laboratoriów medycznych DIAGNOSTYKA.

Najpierw trzeba się zarejestrować. Pacjentowi pobierany jest wymaz z gardła. Następnie próbki trafiają do specjalnego, izolowanego podłoża i transportowane są do laboratorium znajdującego się na terenie szpitala przy ul. Unii Lubelskiej. Tam DIAGNOSTYKA również przeprowadza testy dla szpitala zakaźnego przy ul. Arkońskiej, gdzie trafiają pacjenci z podejrzeniem Covid-19.

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

W punkcie przy ulicy Szafera i przy ulicy Hangarowej próbki pobierane są wyłącznie od osób w samochodach

- W przeprowadzaniu testów obowiązuje pewna hierarchia. W pierwszej kolejności przeprowadzane są badania pacjentów wskazanych przez lekarza, pacjentów szpitalnych - mówi Jacek Jedziniak z laboratorium DIAGNOSTYKA.

Dlatego osoby, które decydują się na zbadanie w punkcie drive thru są informowane, że na wynik poczekają do 48 godzin. - Ten wynik może być i w 5 godzin, ale i dwie doby od pobrania, wszystko zależy od sytuacji w laboratorium - wyjaśnia Jacek Jadzieniak.

Koszt badania to 534 zł. Od wtorku przebadało się tu około 30 osób, a także około 100 medyków, dla których przygotowano bezpłatny program badań. - Ten limit się już wyczerpał, teraz medycy mają spory rabat, płacą 380 zł - dodaje Jadzieniak.

Taki punkt działa od dwóch tygodni także na parkingu park and ride przy ul. Hangarowej. Uruchomiła go firma Trans Medic we współpracy z firmą Athena Med. Za badanie należy zapłacić 580 zł. By skorzystać z usługi pacjenci muszą w pierwszej kolejności zadzwonić na infolinię, która działa od poniedziałku do piątku w godzinach 9-14. **(SW)**

Przesadzarka drzew wciąż czeka na pierwsze użycie

Szczecin

Kupione pod koniec ubiegłego roku specjalistyczne urządzenie wciąż czeka na swój debiut. W tym roku ma zostać użyte do przesadzenia pięciu drzew i sześciu krzewów.

FOT. ANNA KACZMARZ

Przesadzarka przeznaczona jest do przesadzania krzewów oraz małych i średnich drzew

W grudniu ubiegłego roku miasto kupiło przesadzarkę do drzew model GTH-PD 1300. Jej koszt to blisko 70 tys. złotych.

- Urządzenie to stanowi osprzęt roboczy i może być podłączone do różnych maszyn budowlanych, takich jak koparki czy ładowarki - informowała wówczas Paulina Łątka z biura prasowego szczecińskiego magistratu.

Średnica czaszy urządzenia wynosi 1,3 m i 0,9 m wysokości. Oznacza to, że przesadzarka ta przeznaczona jest do przesadzania krzewów oraz małych i średnich drzew, u których jednocześnie proces przesadzania ma największe szanse na powodzenie.

W latach 2019/2020, na terenie miasta Szczecin, w związku z realizacją inwestycji miejskich przewidziano do przesadzenia trzy dęby czerwone oraz magnolię na inwestycji „Budowa zintegrowanego węzła komunikacyjnego Łękno wraz z infrastrukturą na przebiegu Trasy Średnicowej dla obsługi wewnątrz aglomeracji ruchu pasażerskiego w Szczecinie" oraz drzewo sumaka, krzew tawuły i pięć krzewów sumaka dla zadania „Rozbudowa ulicy Hożej na odcinku od ul. Bogumińskiej do ul. Łącznej w Szczecinie".

70 tys.
złotych. To koszt przesadzarki do drzew model GTH-PD 1300, którą zakupiło miasto w grudniu ubiegłego roku

- Niekiedy w przypadku młodych egzemplarzy, spełniających wszystkie warunki do zabiegu przesadzenia, prawidłowe wykonanie zabiegu nie jest możliwe z uwagi na istniejące w obrębie systemów korzeniowych media podziemne, pozostałości po fundamentach wcześniejszej zabudowy itp., takie sytuacje nie pozostawiają innego rozwiązania jak wycinka drzewa - tłumaczy Michał Przepiera, zastępca prezydenta miasta. **(OAM)**

eprasa.pl 612e9ec9a1

Ruszają żłobki i przedszkola. Od dzisiaj większe możliwości nauki dla uczniów

Małgorzata Klimcak
malgorzata.klimczak@polskapress.pl

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Od 25 maja uczniowie klas VIII szkół podstawowych i maturzyści będą mieli możliwość korzystania z konsultacji ze wszystkich przedmiotów, w szczególności z tych przedmiotów, z których będą zdawać egzaminy

Dzisiaj uruchamiane są kolejne etapy stopniowego powrotu do stacjonarnego funkcjonowania szkół, przedszkoli i wybranych placówek oświatowych.

Przede wszystkim dzisiaj działalność wznawiają wszystkie szczecińskie przedszkola publiczne. Wyjątkami, które nie zostaną otwarte są filia Przedszkola Publicznego nr 51 oraz budynek Przedszkola Publicznego nr 72 funkcjonujący przy ul. Monte Cassino 31. Ich podopieczni zostaną przyjęci do placówek macierzystych.

Dodatkowo działalność wznowiają również niemalże wszystkie oddziały przedszkolne funkcjonujące w szkołach podstawowych, z wyjątkiem SP nr 10, SP nr 13, SP nr 18, SP nr 24, SP nr 28, SP nr 39, SP nr 54 oraz SP nr 74. W większości placówki te nie zostaną otwarte, bo brak zgłoszeń rodziców lub trwające prace remontowe.

Od przyszłego tygodnia swoją działalność wznowią również kolejne żłobki publiczne: Żłobek nr 5 (ul. Kazimierza Królewicza 61) oraz Żłobek nr 9 (ul. Brytyjska 19). Dodatkowo, z opieki w placówce będą mogły skorzystać również dzieci uczęszczające do grup stworzonych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego (Żłobek nr 2, Żłobek nr 3, Żłobek nr 5, Żłobek nr 6 oraz Żłobek nr 7).

W tym roku szkolnym uczniowie już nie wrócą do szkół. Ministerstwo Edukacji Narodowej przedłużyło zamknięcie szkół do 26 czerwca

Już od dzisiaj otwarte są schroniska młodzieżowe i międzyszkolne ośrodki sportowe. Wznowiona została także działalność młodzieżowych domów kultury, ognisk pracy pozaszkolnej, pałaców kultury oraz innych placówek tego typu.

Słuchacze ostatnich semestrów szkół policealnych mają możliwość realizowania zajęć praktycznych, które nie mogły odbywać się na odległość. Warunkiem jest spełnienie przez szkołę określonych wymagań.

Uczniowie klas III branżowych szkół I stopnia kształcący się w zawodach, dla których podstawa programowa przewiduje przygotowanie ucznia do kierowania pojazdami silnikowymi, będą mogli realizować zajęcia praktyczne z zakresu nauki jazdy. Chodzi o te zajęcia praktyczne, których nie można realizować na odległość. Muszą być jednak spełnione określone warunki. Przede wszystkim wymagana jest zgoda ucznia, a w przypadku ucznia niepełnoletniego - jego rodzica lub opiekuna prawnego.

Wraca również możliwość prowadzenia zajęć specjalistycznych z dziećmi, które mają opinię lub orzeczenie o konieczności takich zajęć.

W tym roku szkolnym uczniowie już nie wrócą do szkół, Ministerstwo Edukacji Narodowej przedłużyło okres zamknięcia szkół do 26 czerwca. Od 25 maja zostaną przywrócone zajęcia opiekuńczo-wychowawcze z możliwością prowadzenia zajęć dydaktycznych dla uczniów klas I-III . ©℗

Dostali pieniądze m.in. na terapię z udziałem króliczków

Stargard

Dofinansowanie z programu „Od zależności ku samodzielności" - edycja 2020 otrzymały dwa stowarzyszenia z naszego regionu: Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Koło w Stargardzie i Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Radość z życia" w Gudowie.

Stowarzyszenie w Stargardzie otrzymało 32 tys. 252 zł na szkolenia i zajęcia dostosowane do potrzeb osób z zaburzeniami psychicznymi, w tym z zakresu lagoterapii, dogoterapii, warsztatów fotograficznych i wizerunku. Będą mieć także możliwość skorzystania z pomocy specjalistów w zakresie dietetyki oraz z pomocy prawnika.

Stowarzyszenie w Gudowie uzyskało dotację w wysokości 40 tys. 856 zł, głównie na organizację szkoleń dla rodzin osób z zaburzeniami psychicznymi, służących nabyciu niezbędnej wiedzy i umiejętności w radzeniu sobie z chorobą i jej objawami.

- Cieszę się, że zachodniopomorskie stowarzyszenia z powodzeniem biorą udział w konkursach ogłaszanych przez ministerstwa i uzyskują dotacje na ważne cele społeczne - mówi wicewojewoda Marek Subocz.

Emilia Chanczewska

Ukradł jedzenie i nie chciał go oddać

Szczecin

Mariusz Parkitny
mariusz.parkitny@polskapress.pl

50-latek odpowie za kradzież rozbójniczą, bo uderzył ekspedientkę po kradzieży towarów za niespełna 100 zł.

Prokuratura Rejonowa Szczecin - Niebuszewo zakończyła śledztwo w sprawie niecodziennego incydentu do jakiego doszło 20 lutego 2020 r. w sklepie „Kaufland". Za to, co zrobił oskarżony, grozi mu teraz dziesięć lat więzienia. Nie tylko ukradł jedzenie, ale nie chciał go oddać ochronie i ekspedientce. Groził im pobiciem, a kobietę uderzył.

- Bezpośrednio po dokonanej kradzieży, w celu utrzymania się w posiadaniu zabranych rzeczy kierował wobec pracownika sklepu groźby uszkodzenia ciała, natomiast wobec pracownicy sklepu użył przemocy uderzając ją pięścią w twarz - mówi prokurator Ewa Obarek z Prokuratury Okręgowej w Szczecinie.

Po zatrzymaniu sprawcy obliczono, że towar, który próbował zabrać oskarżony, kosztował 94,92 zł. To były głównie produkty spożywcze. Być może był głodny, ale w tej sytuacji prokuratura nie znalazła żadnych okoliczności łagodzących. - Mężczyzna usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej - dodaje prokurator.

Sąd rejonowy zgodził się na aresztowanie nerwowego złodzieja, bo uznał, że na wolności podejrzany mógłby mataczyć lub nawet uciec utrudniając śledztwo. To nie był pierwszy konflikt z prawem 50-latka. W przeszłości był już karany.

Lokalna pizzeria pracuje w dobie pandemii

Zamawiaj do domu

Rozmowa

Od kłopotów z dostępnością produktów, przez modyfikacje receptur po wdrożenie dostaw. Michał Pilecki, współwłaściciel restauracji Podgrzany Talerz opowiada o pracy w dobie pandemii.

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

Potrzeba było czasu, żeby klienci przyzwyczaili się do zamówień na wynos i dostaw, teraz może wrócą do restauracji

Jak ewoluowała działalność pizzerii w ostatnich miesiącach?

- Przed wybuchem pandemii można było zamówić u nas pizzę na wynos, ale nie z dowozem do domu. W ostatnich miesiącach trzeba było to zmienić. Musieliśmy znaleźć pracowników z prawem jazdy, a także wynająć auta dostawcze. Nawiązaliśmy też współpracę z firmami pośredniczącymi w dostawach. Do tego nasza receptura na pizzę wymagała drobnych zmian, żeby mogła dotrzeć do klienta, zachowując wszystkie swoje walory.

Obyło się bez nowości na kuchni?

- To, co się zmieniło w naszej codzienności, to jeszcze większe dbanie o higienę i stanowisko pracy. Jeszcze częściej dezynfekujemy ręce i czyścimy wszelkie powierzchnie. Dbamy też o to, aby wentylacja działała na najwyższym biegu. Teraz traktujemy to jako normę.

Wiele miejsc dotknął również problem dostępności produktów. Czy Was również?

- Jeśli chodzi o łańcuch dostaw, to rzeczywiście na początku była to pewna niewiadoma. Dużą część produktów, z których korzystamy, importujemy z Włoch. Kierowcy obawiali się wyjazdów w tym kierunku. Co za tym idzie, pojawiły się wątpliwości - czy uda nam się wypiekać pizzę? Na szczęście sprawa rozwiązała się pomyślnie. Co ciekawe, udało nam się również zamówić kilka produktów, które wcześniej były poza naszym zasięgiem.

Od 18 maja lokal będzie mógł wznowić swoją działalność. Planujecie otwarcie?

Przed restauracją ustawimy tylko dwa stoliki. W środku rozstawienie stolików nie jest kłopotem. **(AM)**

eprasa.pl 612e9ec9a1

Fontanny czekają w uśpieniu

Szczecin

Poluzowywanie obostrzeń sanitarnych nie dotyczy miejskich wodotrysków, które w tym roku jeszcze nie zostały uruchomione.

Pomimo wiosennej aury i coraz cieplejszych dni, mieszkańcy naszego miasta nie mogą podziwiać miejskich fontann. Wiele wskazuje na to, że w najbliższych dniach sytuacja się nie zmieni.

- Fontanny praktycznie są gotowe do uruchomienia. Na tę chwilę tak się jednak stać nie może. Zgodnie z otrzymaną rekomendacją od Głównego Inspektora Sanitarnego nie zaleca się uruchamiania fontann, ulicznych instalacji wodnych z wyrzucanymi na wysokość kilku metrów strumieniami wodnymi lub innych tego typu obiektów z uwagi na fakt, że aerozol wodno-powietrzny może być dodatkowym nośnikiem dla cząsteczek wirusa - tłumaczy Andrzej Kus, rzecznik miasta ds. komunalnych i ochrony środowiska.

Obecność wirusa w miejskim ujęciu wody wskazano na przykład w stolicy Francji i dlatego rekomendację GIS-u należy traktować z powagą. **(OAM)**

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

Również w innych polskich miastach zdecydowano się na nieuruchamianie fontann

Rozebrany plac w Parku Leśnym Dąbie

Szymon Wasilewski
szymon.wasilewski@polskapress.pl

Szczecin

Polana rekreacyjna przy ul. Tczewskiej w Szczecinie-Dąbiu została wyłączona z użytku. Nie wszystkim mieszkańcom się to podoba. Lasy Miejskie tłumaczą, że teren ten był już bardzo zdegradowany.

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

Rozebrana polana w Szczecinie-Dąbiu przy rzece Płoni. Była już zniszczona i stwarzała zagrożenie. Lasy Miejskie nie mają planów likwidacji innych polan. Zalesiane mają być za to kolejne miejsca

- Czy ktoś wie, co się stało na polanie w Parku Leśnym Dąbie nad Płonią? Wszystko zostało rozwalone w drobny mak. Czy to efekt działań wandali? - dopytuje nasz czytelnik.

Okazuje się, że zmieniło się przeznaczenia tego miejsca. Jak informuje samorządowa Rada Osiedla Dąbie:

„Teren należy do Lasów Miejskich i jest zapotrzebowanie na zwiększanie powierzchni leśnej w mieście, stąd też to miejsce w ten trend się wpisuje. Co więcej, inspekcja wykazała znaczną degradację całej instalacji, co również wpłynęło na podjęcie takiej decyzji. Z uwagi na postępująca z roku na rok suszę i wzrastające zagrożenia pożarowe Lasy Miejskie informują, iż to miejsce zostaje całkowicie wyłączone z celów rekreacyjnych".

- Rzeczywiście polana została zlikwidowana. Było to miejsce szczególnie niebezpieczne: zaśmiecone, notorycznie podpalane. Ze względów technicznych należało już rozebrać infrastrukturę. Po konsultacjach z mieszkańcami, którzy mieli dosyć pijackich burd, podjęliśmy decyzję, że nie będzie już odtwarzana, a miejsce zostanie zalesione - wyjaśnia Andrzej Kus, rzecznik Zakładu Usług Komunalnych.

Dodaje, że nie ma planów likwidacji innych polan. Zalesiane mają być za to kolejne miejsca: - Realizowane będzie to w miarę możliwości. Jesienią zalesionych zostanie kolejnych kilka fragmentów zarówno na Prawobrzeżu, jak i Lewobrzeżu Szczecina (m.in. Kijewo i jez. Głębokie) - mówi Kus.

AUTOPROMOCJA

Czytaj tak
jak lubisz
gs24.pl

GS24.pl

AUTOPROMOCJA 009687222

GŁOS SZCZECIŃSKI

Pamiętaj

o prenumeracie pocztowej
Głosu Szczecińskiego
na czerwiec

Zamówienia przyjmuje:
- Twój listonosz
- najbliższy urząd pocztowy

ZAMÓW JUŻ DZIŚ!

Czekamy do 20 maja!

REKLAMA 009634224

KAMIL nauka jazdy

eprasa.pl 612e9ec9a1

Trzaskowski z Warszawy rusza do walki po prezydenturę Polski

Jakub Oworuszko
redakcja@polskatimes.pl

Warszawa

Rafał Trzaskowski zapowiedział, że jeśli zostanie prezydentem Polski, zaproponuje zwiększenie finansowania służby zdrowia do 6 proc. PKB oraz likwidację TVP w obecnym kształcie. Pierwsze sondaże pokazują, że nowy kandydat Koalicji Obywatelskiej ma szansę zmierzyć się w drugiej turze z Andrzejem Dudą.

Czas na nową, wielką falę zmian w Polsce - przekonuje Rafał Trzaskowski, który w miejsce Małgorzaty Kidawy-Błońskiej został kandydatem Koalicji Obywatelskiej na prezydenta Polski.

Jak mówi, zdecydował się na start ze względu na zmianę okoliczności. - Świat ostatnio stanął na głowie. Wszyscy, którzy sobie dobrze radzili, dzisiaj nie do końca mogą być pewni dnia jutrzejszego. Wszyscy zatraciliśmy podstawowe poczucie bezpieczeństwa. To wszystko wymaga zupełnie nowej polityki opartej na empatii i efektywności, na odwadze i wyobraźni, również opartej na odpowiedzialności - przekonywał w trakcie niedzielnej konferencji prasowej.

FOT. MAREK SZAWDYN

Trzaskowski zapowiedział objazd po Polsce. - Wielu rodaków czuje się pozostawionymi sami sobie. Polki i Polacy czują, że dzisiaj nikt ich nie słucha - przekonuje kandydat KO

Trzaskowski ostro krytykuje urzędującego prezydenta i cały obóz PiS. - Dzisiaj niestety nad Pałacem Prezydenckim powiewa biała flaga. Prezydent Rzeczypospolitej, który powinien być przykładem dbania o potrzebujących, stał się niestety tylko i wyłącznie niemym świadkiem wszystkich wydarzeń, które obserwujemy. Stał się niemym świadkiem tego, co się w Polsce dzieje, również korupcji i nepotyzmu na absolutnie niespotykaną od 30 lat skalę - ocenił.

Prezydent Warszawy liczy, że jego wygrana będzie początkiem zmiany władzy w Polsce. W niedzielę przedstawił pierwsze założenia programowe.

WYBORY PREZYDENCKIE

RAFAŁ TRZASKOWSKI

Nowy kandydat na prezydenta RP ma 48 lat, jest doświadczonym politykiem o bogatej karcie aktywności. Od 2018 roku piastuje urząd prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy. Wcześniej, w latach 2009-2013, był posłem do Parlamentu Europejskiego, następnie ministrem administracji i cyfryzacji oraz wiceministrem spraw zagranicznych (do 2015 r.). W latach 2015-2018 był posłem na Sejm VIII kadencji, a od 2018 r. jest prezydentem Warszawy. Z oświadczenia majątkowego złożonego w 2019 roku wynika, że ma ponad 200 tys. zł oszczędności i dwa mieszkania o łącznej wartości ok. 2 mln zł.

- Moją pierwszą decyzją, pierwszą inicjatywą ustawodawczą jako prezydenta będzie ustawa o zwiększeniu finansowania służby zdrowia do 6 proc. PKB - zapowiedział. - Pieniądze, które idą dzisiaj na propagandę, partyjną telewizję powinny zostać przeznaczone właśnie na zdrowie, na nasze szpitale - wyjaśniał.

Jednocześnie zapowiedział likwidację TVP w obecnym kształcie. - W miejsce obecnej telewizji powstanie nowa telewizja publiczna, bez TVP Info, bez „Wiadomości", bez publicystyki politycznej, bez tego wszystkiego, co dzisiaj tak zatruwa nasze życie publiczne - zadeklarował.

Z niektórych sondaży wynika, że Trzaskowski ma szansę na wejście do drugiej tury, w której zmierzyłby się z Andrzejem Dudą.

Jak wynika z sondażu IBRiS dla Onetu, Duda może liczyć na 43,2 proc. głosów, z kolei Trzaskowski na 16 proc. Trzecie miejsce zajął Szymon Hołownia z poparciem blisko 10 proc. pytanych.

Z badania wykonanego przez United Surveys dla RMF FM i „Dziennika Gazety Prawnej" również wynika, że do rozstrzygnięcia wyborów potrzebna byłaby druga tura. Na urzędującego prezydenta zagłosowałoby 43,7 proc. ankietowanych. Drugie miejsce z 14 proc. poparcia zajmuje prezydent Warszawy. Trzeci jest Szymon Hołownia (13,3 proc.).

Trzaskowski gorzej wypadł w sondażu Kantar dla Faktów TVN - Duda 51 proc., Hołownia 17 proc., Trzaskowski 11 proc. ©℗

ŚWIAT

Londyn

Szwajcarskie testy pomogą rządom odmrażać gospodarkę

Pojawiła się nadzieja na powstrzymanie koronawirusa na świecie. To test szwajcarskiej firmy Roche, który wykrywa przeciwciała. Jego dokładność, co potwierdziły badania, jest stuprocentowa. Naukowcy uważają, że ci, którzy wytwarzają przeciwciała po przyjściu koronawirusa, nabywają odporność na ponowne zakażenie zarazą i dzięki temu mogliby bezpiecznie wrócić do pracy. Takie testy przyspieszyłyby wprowadzenie paszportu immunologicznego, który pomógłby ludziom z nabytą odpornością wrócić do pracy. Chodzi między innymi o lekarzy i pielęgniarki. Brytyjski rząd sugerował wcześniej, że takie testy mogłyby zostać wykorzystane do przyznania „paszportów immunitetowych", uwalniając ludzi od indywidualnych ograniczeń.

Zamieszanie w radiowej Trójce po piosence Kazika

Warszawa

Jakub Oworuszko
jakub.oworuszko@polskapress.pl

Piosenka „Twój ból jest lepszy niż mój" Kazika znalazła się na szczycie piątkowej Listy Przebojów Trójki, ale szybko zniknęła z zestawienia zamieszczonego w internecie.

Kazik przywołuje w niej wydarzenia z 10. rocznicy katastrofy smoleńskiej, gdy mimo ograniczeń związanych z epidemią, Jarosław Kaczyński odwiedzał cmentarze.

Piątkowe zestawienie zostało szybko usunięte z internetu. Cała sytuacja wywołała burzliwą dyskusję.

W sobotę redaktor naczelny „Trójki" Tomasz Kowalczewski tłumaczył, że „został złamany regulamin i do głosowania wprowadzono piosenkę spoza listy" oraz że „dokonano manipulacji przy liczeniu głosów".

Politycy opozycji, nie mają wątpliwości - to cenzura. „Pisowscy aparatczycy w Polskim Radiu wycinają z sieci informację, że wczorajszą Listę Przebojów Trójki wygrała piosenka Kazika o nieczułej bezczelności prezesa Kaczyńskiego „Bo Twój ból jest lepszy niż mój". Groteskowa dyktatura sięga po cenzurę artystów. Pan Gliński jest dumny" - ocenił Tomasz Siemoniak, poseł Platformy.

Politycy PiS krytycznie ocenili decyzję władz radia i redakcji „Trójki". „W wolnym kraju artysta ma prawo do swojej artystycznej (czasami niemądrej) interpretacji zdarzeń" - przekonywał na Twitterze Joachim Brudziński.

„Zdarza się, że niektórzy artyści śpiewają głupstwa. Nawet bulwersujące. Ale jednak bardziej bulwersujące jest zdejmowanie piosenki za „nieprawomyślność". To chyba jakaś prowokacja. Na szczęście żyjemy w wolnym kraju i minister kultury nie musi się zgadzać ze wszystkimi decyzjami władz publicznego radia" - stwierdził minister kultury Piotr Gliński.

Wicepremier Jadwiga Emilewicz wystosowała nawet list do przewodniczącego Rady Mediów Narodowych (Krzysztofa Czabańskiego z PiS), która obsadza władze mediów publicznych.

W związku z całą sytuacją z rozgłośnią pożegnał się Marek Niedźwiecki, prowadzący Listę Przebojów oraz kilku innych dziennikarzy, m.in. Hirek Wrona i Marcin Kydryński. Ze współpracy z Trójką zrezygnowali artyści, m.in. Dawid Podsiadło i zespół Organek, którzy nie chcą, aby ich piosenki były grane w „Trójce".

„Redakcja podjęła natychmiastowe działania, by odkryć prawdę i podać ją do publicznej wiadomości - deklaruje prezes PR Agnieszka Kamińska.

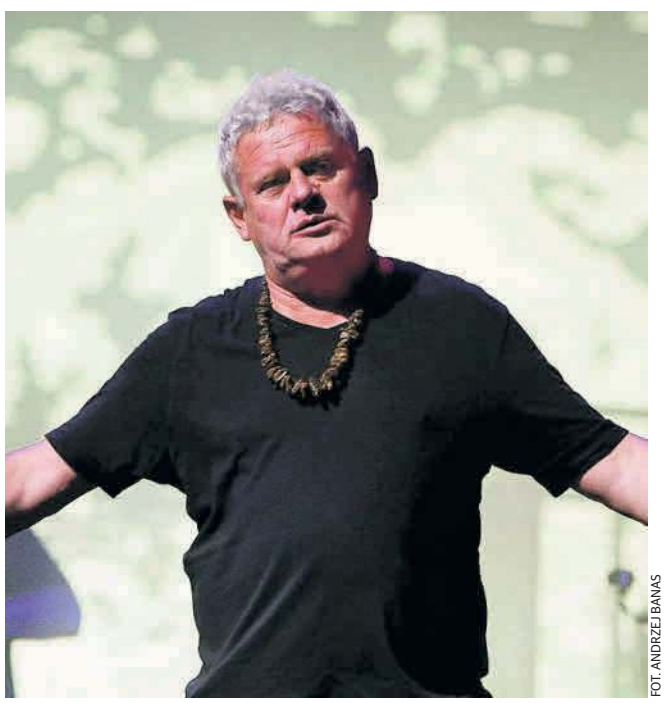

FOT. ANDRZEJ BANAS

Piosenka „Twój ból jest lepszy niż mój" Kazika znalazła się na szczycie piątkowej Listy Przebojów Trójki

eprasa.pl 612e9ec9a1

REKLAMA

099664016

Podaruj jej doskonały słuch na **Dzień Matki**

POPRAWISZ SŁUCH NAWET O 72%

już od 1 sekundy!

Technologiczny **HIT** przywraca doskonałe słyszenie i **likwiduje szumy uszne**

26.05
DZIEŃ MATKI

Czy 26 maja ta wyjątkowa kobieta usłyszy, ile dla Ciebie znaczy? Podaruj jej audio-wzmacniacz nowej generacji, który **zwalcza nawet zaawansowane objawy niedosłuchu**. Przyłącz się do ogólnopolskiej akcji i odbierz promocyjny egzemplarz. Już 178 695 Polaków na stałe **cofnęło z nim skutki wady słuchu** nawet **o 72%**, zwalczyło szumy fantomowe i codziennie świętuje powrót dźwięków, których nie słyszeli od lat.

„Odkąd korzystam z tego urządzenia słyszę tak dobrze jak 10 lat wcześniej" – tak można podsumować opinie 76% użytkowników rewolucyjnego audio-wzmacniacza. Na czym polega fenomen miniaturowego **regeneratora słuchu**, dzięki któremu nawet 26 kolejnych Polaków dziennie znów może rozmawiać bez przekrzykiwania się, swobodnie telefonować do znajomych, delektować się muzyką i bez skrępowania odwiedzać nowe miejsca, pełne nieznanych dotąd a zachwycających odgłosów?

WŁĄCZ audio-wzmacniacz, WYŁĄCZ niedosłuch

Ten maleńki przyrząd przywraca zdolność słyszenia z siłą i precyzją, jaką eksperci akustyki znajdowali dotychczas wyłącznie w profesjonalnych wzmacniaczach dźwięku klasy A. Twoja mama wstydzi się wciąż prosić, żeby ktoś się powtórzył? Ma notoryczne skargi od sąsiadów na dudniący telewizor? Coraz częściej niechcący „ignoruje" ludzi, gdy nie mówią dostatecznie głośno? **Już 1. włączenie** audio-asystenta umożliwi Twojej kochanej kobiecie **doskonałe słyszenie mowy ludzkiej oraz odgłosów płynących z ponad 600 m**. Dzięki 5-krotnemu wzmocnieniu wysokich, średnich i niskich tonów mama bez problemu usłyszy wołanie z drugiego końca ulicy lub szept w sąsiednim pokoju. W dyskretnej rozmowie będzie mogła ściszyć głos, nie przegapi listonosza dzwoniącego do drzwi, przez telefon bezbłędnie odróżni obcy głos od znajomego.

Miniaturowy audio-asystent:

- Poprawia jakość słyszenia o 72%
- Błyskawicznie redukuje szumy uszne
- Przywraca pełen zakres odbioru dźwięków

„To najlepszy korektor słuchu na rynku"

Życzenia na specjalną okazję są sympatyczne, jednak droga Ci kobieta na pewno chciałaby cieszyć się miłymi dźwiękami na co dzień. **Ponad 97 tysięcy pań, które otrzymały swój darmowy audio-wzmacniacz**, zgodnie przyznaje: to urządzenie przywraca radość z rozmów z dziećmi i wnukami, z ploteczek z sąsiadką, z oglądania ulubionego serialu. Bez ciągłego pytania „proszę?" i „słucham?", bez podkręcania dźwięku w telewizorze. Wiesz, jak istotne dla każdej kobiety są słowa. Możliwość usłyszenia ich głośno i wyraźnie, już w sekundę po włączeniu audio-wzmacniacza, będzie znaczyła dla Twojej mamy więcej niż najpiękniejsze kwiaty czy bombonierka. Co najważniejsze, ten wyjątkowy prezent – doskonała **jakość słyszenia** – zostanie z nią **na stałe**.

Komfortowy, niezawodny, dyskretny

- Niewidoczny: mieści się cały w uchu
- Dostępny w 3 rozmiarach: maksymalna wygoda noszenia
- Lekki, dopasowany do kształtu ucha: robi się niewyczuwalny po 5 s.

Teraz na pewno usłyszy, ŻE JĄ KOCHASZ

„To urządzenie daje więcej niż doskonały słuch. Ono przywraca niezależność" – posiadacze audio-korektora potwierdzą, że wraz z **świetną słyszalnością dźwięków tła** odzyskali pewność siebie w sytuacjach publicznych. Podobnie jak 98% innych zachwyconych użytkowników, Twoja mama lub matka Twoich dzieci przestanie bać się, że na ulicy nie usłyszy nadbiegającej osoby czy nadjeżdżającego samochodu. W sklepie lub urzędzie załatwi swoje sprawy bez przekrzykiwania się i pokazywania „na migi". Spacery po parku pełnym rozśpiewanych ptaków znów staną się dla niej przyjemnością. Nikt też nie zauważy u niej audio-wzmacniacza, bo ten miniaturowy aparacik o mocy wieży stereo **całkowicie chowa się w uchu!** Jego anatomiczny kształt zapewnia przy tym **100% komfortu** noszenia: nie wypada przy bieganiu, nie uwiera małżowiny. 79% użytkowników zapewnia, że nie czuje go nawet leżąc na boku. A co 4 osoba wręcz potrzebuje go, by zasnąć!

„7 x mocniejszy słuch? Teraz to możliwe!"

Wygląda na to, że już wkrótce objawy niedosłuchu przestaną być społecznym problemem. Średnio 5 x w tygodniu rozmawiam z ludźmi, którzy dzięki temu maleńkiemu audio-korektorowi słuchu na stałe poprawili słyszenie o niemalże 100%. Od tej pory bez problemu rozmawiają, oglądają telewizję, słuchają muzyki – znów są aktywni i niezależni. Cenną innowacją w tym systemie jest selektywne wyciszanie niechcianych dźwięków. Użytkownicy doskonale słyszą swoich bliskich, znajomych i otoczenie, a nie szumy, piski i dudnienie w uszach.

ADAM GAJEWSKI, **EKSPERT LARYNGOLOGII**

HALO! ODBIERZ PREZENT!

KOMUNIKAT SPECJALNY: Jeśli zadzwonisz do **08.06.2020** r., możesz otrzymać audio-asystenta nowej generacji ze 100% refundacją od producenta. Nie musisz dosyłać żadnych zaświadczeń! Spiesz się, liczba darmowych opakowań jest ograniczona.

Regulamin - rglmnprmcjpk.com

Najlepszy prezent na Dzień Matki:
DOSKONAŁY SŁUCH!

„Przestałam bać się, że ogłuchnę!"

Początkowo nie wierzyłam, że taki malutki aparcik jest w stanie zlikwidować objawy głuchnięcia. Miałam jednak już dość tego stanu. Postanowiłam zrobić coś dla siebie i zamówiłam ten audio-wspomagacz. Po 1. założeniu omal nie popłakałam się ze wzruszenia. Po 20 latach znów wyraźnie usłyszałam głos syna.

JANINA, 65 LAT, KĘTRZYN

9/10 OSÓB POTWIERDZA, że audio-wzmacniacz przywrócił im pełnię słyszenia i doskonałe kontakty z ludźmi.

DOSKONAŁY SŁUCH w 1 sekundę!

Pierwsze 100 osób, które **zadzwonią** do 08.06.2020 r. otrzyma **100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA**

54 426 03 01

+ SZYBKA PRZESYŁKA! Suplement diety reklamowany w TV

pon. – pt. 08:00 – 20:00, sob. – nd. 09:00 – 20:00. Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

eprasa.pl 612e9ec9a1

Karol Wojtyła - Jan Paweł II

1920-2005

Od Wadowic do Watykanu

Karol Józef Wojtyła urodził się 18 maja 1920 roku w Wadowicach, jako drugi syn Karola Wojtyły i Emilii z Kaczorowskich. Miał starszego o 14 lat brata Edmunda; siostra Olga zmarła tuż po urodzeniu.

Rodzina Wojtyłów wiodła skrom ne życie. Ojciec, porucznik, był urzędnikiem administracji wojskowej. Matka prowadziła dom. Rodzina cieszyli się szacunkiem wśród mieszkańców Wadowic.

Dzieciństwo i młodość

Gdy Karol miał dziewięć lat, zmarła jego matka. Po pogrzebie ojciec zabrał synów do Sanktuarium Maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej, do którego przyszły papież często powracał. Trzy lata później zmarł Edmund; był lekarzem i zaraził się od pacjentki szkarlatyną w szpitalu w Bielsku-Białej.

W 1930 roku Karol Wojtyła rozpoczął naukę w I Państwowym Gimnazjum Męskim im. Marcina Wadowity. W pierwszej klasie gimnazjum wstąpił do kółka ministranckiego prowadzonego przez ks. Kazimierza Figlewicza. Już w latach gimnazjalnych objawił się jego talent pisarski i aktorski. Karol chętnie grał w piłkę nożną, na pozycji bramkarza.

Po zdaniu egzaminu maturalnego w 1938 r., Karol Wojtyła rozpoczął studia polonistyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim; wraz z ojcem przeprowadził się do Krakowa.

Czas wojny

6 września 1939 roku wojska niemieckie wkroczyły do Krakowa. W wyniku Sonderaktion Krakau 6 listopada 1939 roku zamknięto Uniwersytet Jagielloński, a profesorów wywieziono do obozu Sachsenhausen.

Karol znalazł pracę w Zakładach Chemicznych „Solvay" w Borku Fałęckim. Ciężka fizyczna praca w kamieniołomach dawała względne bezpieczeństwo - Niemcy uznawali zakład za potrzebny. W tym czasie Karol Wojtyła wziął udział w rekolekcjach organizowanych w parafii św. Stanisława Kostki na Dębnikach.

Na początku 1941 roku ojciec Karola zachorował. Gdy 18 lutego syn, który się nim opiekował, wrócił do domu, zastał swego ojca martwego. Śmierć tę odczuł bardzo boleśnie.

Karola Wojtyłę seniora pochowano na cmentarzu Rakowickim, a młody Karol zamieszkał u państwa Kydryńskich, którzy ofiarowali mu swoją pomoc i wsparcie. W tym miejscu trzeba wspomnieć, że zmarły w 1994 r. Juliusz Kydryński, prozaik, krytyk teatralny i filmowy, zaprzyjaźniony z papieżem, był starszym bratem Lucjana Kydryńskiego.

W przezwyciężeniu smutku po stracie ojca Karolowi pomógł dawny nauczyciel z Wadowic, Mieczysław Kotlarczyk. Założył teatr nazwany później Teatrem Rapsodycznym. Repertuar obejmował m.in. „Quo vadis", „Króla-Ducha", „Beniowskiego" i „Pana Tadeusza".

W 1942 roku przyszły papież podjął decyzję o wstąpieniu do tajnego seminarium duchownego. Rano asystował przy mszy św. księciu metropolicie Adamowi Sapiesze, a potem pracował w „Solvayu". Noce poświęcał nauce. Sytuacja zmieniła się na początku sierpnia 1944 roku. Niemcy wywozili wszystkich ujętych podczas łapanek młodych mężczyzn - niedziela 6 sierpnia 1944 roku została nazwana „czarną niedzielą". Wojtyła uniknął łapanki - dzięki arcybiskupowi Sapiesze klerycy znaleźli schronienie w pałacu biskupim.

Kapłan i biskup

Po wojnie, w sierpniu 1946 roku Karol Wojtyła ukończył celująco czteroletnie studia teologiczne. 1 listopada z rąk kardynała Sapiehy otrzymał święcenia kapłańskie i odprawił swoją pierwszą mszę świętą - w krypcie św. Leonarda na Wawelu.

15 listopada udał się do Rzymu, aby podjąć studia na Papieskim Uniwersytecie Dominikańskim - Angelicum. W Rzymie uczestniczył we mszy św. celebrowanej przez Ojca Pio. Według relacji Ojciec Pio przepowiedział Karolowi Wojtyle, iż ten obejmie on Tron Piotrowy.

„Wujek" wykładowca

Po powrocie z Rzymu ks. Karol Wojtyła został skierowany do Niegowici. Był wikariuszem w parafii, jednocześnie obronił poszerzoną wersję swojej rozprawy doktorskiej, a po 13 miesiącach kardynał Sapieha przeniósł wikarego do parafii św. Floriana w Krakowie. Wojtyła cieszył się sympatią wiernych, w szczególności młodzieży, dla której prowadził duszpasterstwo. Na przeprowadzane przez niego rekolekcje przychodziły setki osób. Jeździł z młodymi na pielgrzymki, wędrówki górskie i spływy kajakowe. Studenci skupieni wokół księdza, a potem biskupa Wojtyły tworzyli tzw. Środowisko, a do ich duszpasterza przylgnął przydomek „Wujek".

Karol Wojtyła i Emilia z Kaczorowskich, rodzice Jana Pawła II oraz mały Lolek - tak najbliżsi nazywali Karola juniora

Karol Wojtyła urodził się przy ul. Kościelnej 7 w Wadowicach. Dziś w kamienicy znajduje się Muzeum Dom Rodzinny ojca Świętego Jana Pawła II.

FOT. MUZEUM DOM RODZINNY OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II W WADOWICACH

Chciał być... aktorem. Wystąpił w „Ułanach księcia Józefa"

W lipcu 1951 roku zmarł kardynał Adam Sapieha. Administratorem archidiecezji krakowskiej został arcybiskup Eugeniusz Baziak. Udzielił Wojtyle urlopu naukowego na opracowanie rozprawy habilitacyjnej.

12 grudnia 1953 roku praca habilitacyjna Karola Wojtyły zatytułowana „Ocena możliwości oparcia etyki chrześcijańskiej na założeniach systemu Maxa Schelera" została jednogłośnie przyjęta przez radę ówczesnego Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, z którego - w 1981 r. - powstała Papieska Akademia Teologiczna.

Przyszły papież rozpoczął pracę w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Krakowie i na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wkrótce zaczął również wykładać na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, po dwóch latach objął Katedrę Etyki.

Najmłodszy polski biskup

W lipcu 1958 roku nadeszła z Rzymu decyzja Piusa XII dotycząca powołania ks. Karola Wojtyły na biskupa pomocniczego archidiecezji - 38 -latek został najmłodszym polskim biskupem.

Nowy krakowski biskup za dewizę przyjął słowa: „Totus Tuus" („Cały Twój"), zaczerpnięte z pism Ludwika Marii Grignon de Montforta, które oznaczały całkowite oddanie się w opiekę Maryi i poprzez nią Chrystusowi. Pozostały one także dewizą papieża Jana Pawła II.

30 grudnia 1963 r. papież Paweł VI poinformował telefonicznie bp. Wojtyłę o nominacji na stanowisko arcybiskupa metropolity krakowskiego. Komunistyczne władze Polski, które uprzednio odrzuciły szereg kandydatur wysuniętych przez prymasa Stefana Wyszyńskiego, zaaprobowały biskupa Wojtyłę. Uważały, że nie będzie się interesował kwestiami politycznymi i uda się go skłócić z prymasem.

Arcybiskup Wojtyła aktywnie uczestniczył w kolejnych sesjach Soboru Watykańskiego II (zakończył się w 1965 r.), jednocześnie mocno angażując się w przygotowania do obchodów Millenium Chrztu Polski.

W Krakowie i w Rzymie

26 czerwca 1967 roku papież Paweł VI mianował abp. Wojtyłę kardynałem. Zaproszony do Watykanu na pierwszy Synod Bis kupów, który miał się odbyć jesienią 1967 roku, zdecydował się nie wziąć w nim udziału na znak solidarności z prymasem Wyszyńskim, który nie dostał pozwolenia na wyjazd z kraju. W kolejnych synodach Karol Wojtyła brał już udział i był jednym z najbardziej aktywnych uczestników. Jego zaangażowanie nie uszło uwagi papieża Pawła VI. Kardynał Wojtyła wraz z krakowskimi współpracownikami miał znaczący wpływ na treść encykliki „Humanae vitae" Pawła VI dotyczącej miłości i odpowiedzialności.

Kard. Karol Wojtyła kontynuował prace badawcze, czego owocem była książka „Osoba i czyn", uważana za jedno z głównych dzieł filozoficznych przyszłego papieża.

12 sierpnia 1978 roku kardynałowie Wyszyński i Wojtyła przybyli do Rzymu, by uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych, a następnie w konklawe, które miało wybrać następcę Pawła VI. 26 sierpnia, na nowego papieża wybrany został Albino Luciani, arcybiskup Wenecji. Przyjął on imię: Jan Paweł I. Zmarł już 28 września tegoż roku. Znów trzeba było wybierać następcę św. Piotra.

Pontyfikat Jana Pawła II

16 października 1978 roku o godzinie 18.18 nad Kaplicą Sykstyńską uniósł się biały dym. Wybór Polaka przerwał wielowiekową tradycję powoływania duchownych włoskich.

Karol Wojtyła przyjął imię Jan Paweł II. 22 października w homilii wypowiedział słynne słowa: „Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi".

Pontyfikat Jana Pawła II trwał 26 lat i 5 miesięcy. To był trzeci pod względem długości pontyfikat w historii Kościoła.

★ **Opracowanie Grażyna Starzak na podstawie www.vatican.va**

eprasa.pl 612e9ec9a1

Papież, który pozostał w sercach

Relikwie

Kult, którym na całym świecie jest dziś otoczony św. Jan Paweł II, rodził się spontanicznie, ale rośnie lawinowo. - To papież, który nie umiera. Pozostał w sercach ludzi. Przekonuję się o tym każdego dnia, bo niemal codziennie otrzymuję prośby o jego relikwie - mówi kard. Stanisław Dziwisz, były osobisty sekretarz papieża Polaka.

FOT. RAFAŁ STACHURSKI / KOPALNIA SOLI WIELICZKA

Relikwie św. Jana Pawła II znajdują się również w Kopalni Soli „Wieliczka"

Relikwie św. Jana Pawła II są już w ponad stu kościołach i kaplicach w Polsce i na świecie. Najcenniejsze - krople papieskiej krwi - znajdują się m.in. w sanktuarium na krakowskich „Białych Morzach", w Kopalni Soli „Wieliczka", zakładzie karnym w Rzeszowie i we włoskich Dolomitach oraz w podbydgoskim Osielsku.

Świadectwa świętości Jana Pawła II

Już w czasie trwania procesu wyniesienia na ołtarze Jana Pawła II do Rzymu napływały listy i maile, będące świadectwami świętości papieża Polaka. - Widać w nich było wielką miłość i chęć spłaty długu wdzięczności za to, co ich autorzy otrzymali od papieża. Wiele zawierało doniesienia o wyproszonych u niego cudownych uzdrowieniach - mówi ks. Sławomir Oder, postulator procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego papieża Polaka.

Najwięcej świadectw nadeszło z Ameryki Południowej i Pół nocnej. Już wtedy wierni masowo zwracali się do rzymskiego biura postulatora, wówczas jeszcze procesu beatyfikacyjnego, ks. Sławomira Odera z prośbą o obrazek z relikwią tzw. ex indumentis, czyli z ubrań. Takich obrazków z miniaturowym fragmentem papieskiej sutanny przygotowano ponad milion. Rozesłane zostały na cały świat.

Relikwie krwi

Obecnie najcenniejsze są relikwie krwi papieskiej. Skąd się wzięły? Tuż przed śmiercią Jana Pawła II pobrano mu krew w związku z koniecznością przeprowadzenia badań i na wypadek ewentualnej transfuzji. Do transfuzji jednak nie doszło, a pobrana krew była przechowywana w czterech małych pojemnikach.

Dwie z tych ampułek pozostały do dyspozycji osobistego sekretarza papieża - kard. Stanisława Dziwisza. Dwie przechowywano w szpitalu - i to właśnie ta krew znalazła się w relikwiarzu na beatyfikację i kanonizację papieża. Na stałe relikwiarz ten znajduje się w Urzędzie Papieskich Celebracji Liturgicznych. Krople krwi pobranej papieżowi przed zabiegiem tracheotomii w rzymskiej klinice Gemelli, w lutym 2005 r., otrzymały niektóre kościoły i szpitalne kaplice. Wiadomo, że łącznie pod koniec życia Jana Pawła II krew pobrano mu kilka razy. Oficjalne oświadczenie w sprawie pochodzenia krwi Watykan złożył publicznie w maju 2011 r.

Relikwie krwi po raz pierwszy zostały wystawione podczas beatyfikacji Jana Pawła II. Wędrują też po świecie. Ta „pielgrzymka" zaczęła się z chwilą, gdy relikwiarz z kroplą krwi papieża został umieszczony na ołtarzu kościółka Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny i św. Józefa w Rzymie (jego rektorem był ks. Sławomir Oder). Gdy wiadomość ta rozeszła się wśród parafian, zaczęło przybywać ludzi w kościele. W kolejnych dniach chętnych do modlitwy było tak wielu, że świątynia była otwarta od wczesnego rana do późnego wieczora. Do konfesjonału też ustawiały się kolejki. Podczas spowiedzi ludzie opowiadali, jak wiele zawdzięczają Karolowi Wojtyle. Ksiądz Oder zauważył, że przy ołtarzu ktoś zawiesił serduszko z niebieską wstążką w podziękowaniu dla Jana Pawła II za narodziny synka. To wtedy, widząc te tłumy wiernych, ks. Oder postanowił, że pielgrzymka relikwii stanie się częścią procesu kanonizacyjnego Jana Pawła II.

FOT. ADAM WOJNAR

Zakrwawiona sutanna Jana Pawła II również jest relikwią

FOT. ADAM WOJNAR

Płyta z pierwszego grobowca Jana Pawła II w Grotach Watykańskich, znajduje się w krakowskim Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!"

Ampułka z krwią w relikwiarzu została wystawiona na widok publiczny m.in. w sierpniu 2011 r. roku, podczas Światowych Dni Młodzieży w Madrycie. Kilka miesięcy później powitano ją w Meksyku, gdzie przez cztery miesiące „wedrowała" po wszystkich diecezjach. - Byłem wówczas świadkiem spektaklu wiary, absolutnie niezwykłych wydarzeń, zarówno z punktu widzenia kultu, jak i duchowości ludzi. Nawrócenia, łaski, pojednania, powołania, głęboka przemiana serc. Ogromna fala dobra rozlała się na wspólnoty - wspomina ks. Oder.

Oprócz relikwii z płynną krwią są też inne, niekiedy z dość dramatyczną przeszłością. To plamy krwi na sutannie czy koszuli papieża rannego w zamachu na placu Świętego Piotra 13 maja 1981 r. Zakrwawiona sutanna znajduje się teraz w sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie. Koszulę podzielono na kilkumilimetrowe skrawki, które umieszczono w relikwiarzach. O jednym z nich było bardzo głośno, gdy został ukradziony kilka lat temu z niestrzeżonego kościółka - mającego status sanktuarium Jana Pawła II - w górach włoskiej Abruzji. Trzech młodych przestępców ukradło relikwię, licząc, że oprawiona jest w złoto. Gdy okazało się, że jest to metal, podrzucili ją w pobliże świątyni.

Relikwie drugiego stopnia

Kardynał Stanisław Dziwisz przypomina, że są też relikwie „drugiego stopnia", czyli przedmioty związane z życiem papieża i do niego należące. To na przykład mitra i pastorał, fragmenty ubrań, piuski, sutanny, które znajdują się w sanktuariach JPII na „Białych Morzach" i Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach.

Relikwiami są również krzyż, który ciężko chory Jan Paweł II na kilka dni przed śmiercią trzymał w rękach, gdy w swej kaplicy w Watykanie oglądał transmisję z Drogi Krzyżowej w Koloseum, a także płyta z jego pierwszego grobowca w Grotach Watykańskich. Gdy zaraz po beatyfikacji papież został pochowany w Bazylice Świętego Piotra, ważącą ponad tonę płytę nagrobną z Grot Watykańskich zawieziono do Krakowa, do Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!". To tu powstało pierwsze na świecie sanktuarium pod wezwaniem papieża Polaka.

Grażyna Cholewa

eprasa.pl 612e9ec9a1

Zatrudniając nowego pracownika, szef musi go przeszkolić z zasad BHP

Pracownicy nie zawsze zdają sobie sprawy, że ich prawa w zakresie BHP są łamane

Sławomir Bobbe
slawomir.bobbe@polskapress.pl

To pracodawca odpowiada za zapewnienie swojej kadrze odpowiednich warunków pracy. Jednak nie tylko szef musi przejść szkolenie z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Każdy pracownik musi ukończyć szkolenie BHP.

Kodeks pracy jasno określa: „Pracodawca oraz osoba kierująca pracownikami są obowiązani znać, w zakresie niezbędnym do wykonywania ciążących na nich obowiązków, przepisy o ochronie pracy, w tym przepisy oraz zasady BHP".

Zarówno kadra kierownicza, jak i pracownicy szeregowi, niezależnie od zajmowanego stanowiska, wykształcenia oraz stażu, są objęci obowiązkowym szkoleniem z zakresu BHP. Pracodawca musi odbyć szkolenie BHP w zakresie niezbędnym do wykonywania ciążących na nim obowiązków.

Jeżeli przedsiębiorca prowadzi jednoosobową działalność gospodarczą, nie musi odbywać szkolenia BHP. Przepisy nie nakładają bowiem na takiego przedsiębiorcę tego obowiązku. Zainteresowany może odbyć ten kurs z własnej woli.

Szkolenie dla szefa

Gdy pracodawca zatrudnia przynajmniej jedną osobę, pojawia się obowiązek ukończenia przez tego pracodawcę szkolenia BHP. Pierwsze takie szkolenie musi odbyć w chwili, gdy się staje tym pracodawcą. To znaczy: gdy właściciel firmy zatrudnia do pracy pierwszą osobę bądź obejmuje on stanowisko dyrektorskie i do jego obowiązków będzie należało zarządzanie kadrą, musi przejść to szkolenie.

FOT. 123RF

Szkolenie BHP to obowiązek, którym objęty jest pracownik zatrudniony na podstawie umowy o pracę

Prawa i obowiązki

Szkolenie BHP trzeba powtarzać, by uaktualnić swoją wiedzę, dlatego też jest ono cykliczne. Właściciel, prezes czy dyrektor przedsiębiorstwa albo organizacji musi przejść następne szkolenie BHP po 5 latach. Pracownicy także są objęci szkoleniem BHP. Pracodawca musi im je zapewnić.

Zatrudniając nowego pracownika, pracodawca musi przeszkolić go pod kątem ogólnych zasad BHP i przepisów przeciwpożarowych oraz udzielania pierwszej pomocy, następnie zapoznać go z oceną ryzyka zawodowego i przeprowadzić instruktaż stanowiskowy. To w ramach pierwszego szkolenia BHP pracownika. Pracownik musi zaznajomić się ze swoimi prawami i obowiązkami wobec pracodawcy wynikającymi z Kodeksu pracy oraz innych przepisów, także tych wewnątrzzakładowych.

Pracownicy niekiedy nawet nie zdają sobie sprawy, że ich prawa w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy są łamane przez pracodawców, więc tego rodzaju szkolenie ma ich uświadomić w tym zakresie. Szkolenie BHP pracownika jest również cykliczne, ponieważ pracownik – tak samo, jak pracodawca – musi być na bieżąco z przepisami. Częstotliwość przeprowadzania tego szkolenia w przypadku pracownika zależy natomiast od zajmowanego przez niego stanowiska.

Zarówno wstępne, jak i okresowe szkolenie BHP, powinno odbywać się w czasie pracy. Pracodawca, który nakazuje pracownikowi zostać po godzinach standardowej pracy na takim szkoleniu, łamie prawo. Szkolenie BHP odbywa się na koszt pracodawcy, jeśli zatem pracodawca każe swojemu podwładnemu sfinansować to szkolenie, także postępuje niezgodnie z przepisami.

Szkolenie przeprowadza się w formie kursu, seminarium, wykładu czy instruktażu. Szkolenie można zorganizować dla grupy (np. szkolenia okresowe BHP grupowe osób zatrudnionych w danym dziale czy innej jednostce organizacyjnej) albo indywidualnie (choćby wówczas, gdy kandydat jest przyjmowany do pracy i musi odbyć szkolenie wstępne BHP).

Kurs przez Internet

Szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, znowu zależnie od zajmowanego przez pracownika stanowiska, mogą trwać od 8 do 32 godzin. W przypadku szkolenia wstępnego BHP nie ma obowiązku przeprowadzenia egzaminu końcowego. Tyle że odbycie takiego szkolenia przez nowego pracownika powinno być potwierdzone na piśmie. To potwierdzenie zdobycia przez niego wiedzy. W tym dokumencie powinno się znaleźć imię i nazwisko pracownika, data i miejsce odbycia szkolenia oraz podpis. Jeżeli pracownik zaś odbywa szkolenie okresowe BHP, to kończy się ono egzaminem, np. w formie testu. Uczestnik, po zdanym egzaminie, otrzymuje również stosowne zaświadczenie.

Przed laty pracownicy mieli możliwość korzystania jedynie ze stacjonarnych szkoleń BHP. Obecnie takie szkolenia dostępne są również online. Przybierają one postać e-learningu.

Szkolenie wstępne BHP musi zostać przeprowadzone stacjonarnie. Jedynie szkolenia okresowe mogą odbywać się przez internet. Tutaj także istnieje wyjątek: w formie online nie wolno zorganizować szkolenia dla osób zatrudnionych na stanowiskach robotniczych. Jest to jedyny przypadek, w którym e-szkolenie okresowe BHP nie jest dozwolone.

Do zbioru owoców potrzeba pół miliona pracowników. Czy znajdą się chętni?

Maciej Mituła
maciej.mitula@polskapress.pl

Ze względu na zamknięte granice, wstrzymany jest dopływ pracowników sezonowych ze Wschodu. Możliwe jednak, że pracy na wsi szukać będą Polacy, którzy w czasie pandemii stracili pracę.

Rolnicy, sadownicy i ogrodnicy muszą w tym roku mierzyć się z poważnym brakiem rąk do pracy. Do sezonowych zbiorów owoców miękkich przyjeżdżało co roku niespełna 500 tys. osób. Dużą część stanowili pracownicy z Ukrainy.

– W związku z pandemią mamy także kłopoty na rynku pracy. Wchodzimy w sezon zbioru owoców miękkich, a zwłaszcza truskawki. Truskawka jest zbiorem ręcznym i od wielu lat korzystaliśmy z pomocy pracowników, którzy przyjeżdżali zza wschodniej granicy. Teraz muszą przejść okres kwarantanny, dostać odpowiednie paszporty, wizy. Będą kłopoty ze zbiorami, gdzie są duże nakłady pracy ludzkiej. Bez tych pracowników nastąpią dodatkowe ogromne straty na wsi – mówi Wiktor Szmulewicz, prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych.

Teoretycznie kolejna tarcza antykryzysowa wprowadza ułatwienia dla rolników zatrudniających cudzoziemców. Nowe przepisy przewidują możliwość zmiany warunków wykonywania przez nich pracy bez konieczności wydania nowego zezwolenia lub wpisu nowego oświadczenia o powierzeniu wykonywania pracy cudzoziemcowi. Ponadto można zastosować wyjątkowe zwolnienie z wymogu uzyskania zezwolenia na pracę w okresie stanu epidemii oraz 30 dni po jego odwołaniu w sektorach, w których wymagane są zezwolenia na pracę sezonową.

Być może osoby, które straciły pracę w wyniku pandemii, poszukają dodatkowych zarobków przy zbiorach owoców

– Myślę, że część pracowników ze Wschodu przyjedzie. Ponadto, jeżeli dzisiaj straci pracę wielu ludzi, którzy mieszkali na wsi, a pracowali w mieście, to może część z nich sezonowo poszuka dodatkowych zarobków na wsi. Jest to dosyć prosta praca, łatwo się jej nauczyć, a stawki nie są aż tak niskie – dodaje Wiktor Szmulewicz.

Firma Personnel Service szacuje, że do tej pory co miesiąc do Polski przejeżdżało ok. 160 tys. pracowników z Ukrainy. Jeżeli stan epidemii potrwa do czerwca, granic nie przekroczy nawet 480 tys. Ukraińców. Mimo zmniejszonego zapotrzebowania na pracowników w niektórych branżach, może to być jednak problem dla pracodawców. Rolnictwo może stać się jednym z sektorów najmocniej dotkniętych tym niedoborem.

Przykładowo Czerwińsk, który jest zagłębiem truskawkowym, ma ponad 6 tys. mieszkańców, a pracowników najemnych potrzeba prawie drugie tyle, żeby zebrać owoce – wskazuje ekspert.

eprasa.pl 612e9ec9a1

Pływająca scena Teatru Polskiego oczarowała widzów

Oskar Masternak
oskar.masternak@polskapress.pl

Szczecin

Teatr Polski w Szczecinie dzięki uprzejmości Szczecińskiego Tramwaju Wodnego zaprosił spacerujących nadodrzańskimi bulwarami szczecinian na koncert z pływającej sceny.

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

Muzycy pływali wzdłuż bulwarów, by w ten sposób zachować obowiązujące zasady sanitarne

Z pływającej sceny płynęły dźwięki popularnych piosenek z repertuaru między innymi Edith Piaf. Dla szczecinian i turystów wystąpili artyści związani na co dzień z Teatrem Polskim. Swoim głosem czarowała Olga Adamska, na gitarze grał Felipe Alonso Céspedes Sánchez, a na instrumencie klawiszowym akompaniował im Krzysztof Baranowski.

Koncert rozpoczął się przy Moście Długim i trwał niecałą godzinę. Chcąc uniknąć niepotrzebnego gromadzenia się publiczności muzycy pływali wzdłuż bulwarów, by w ten sposób zachować obecnie obowiązujące zasady sanitarne.

Koncert na wodzie to kolejna podczas pandemii aktywność Teatru Polskiego w Szczecinie.

- Wielu Artystów zdecydowało się w tym czasie na publikacje internetowe i w mediach społecznościowych, ale to bezpośredni kontakt z widzem jest tym, na czym nam najbardziej zależy. Cieszymy się, że pojawia się okazja do takiego działania choćby w tej formie - podkreślają organizatorzy sobotniego koncertu.

W czasie pandemii Teatr Polski podjął szereg aktywności, które spotkały się z pozytywnym przyjęciem mieszkańców. W pracowni krawieckiej powstały między innymi maseczki dla służb medycznych. Aktorzy szczecińskiej sceny wystąpili również w filmach instruktażowych dotyczących noszenia i używania maseczek i rękawiczek.

- Te działania dają nam impuls do dalszych działań. Przychylność podmiotów zewnętrznych daje również nadzieję na pracę nawet w tym trudnym okresie - podkreśla dyrekcja Teatru.

Jerzyki zamiast odkomarzania. Jak zrobić to z głową?

Szczecin

Szymon Wasilewski
szymon.wasilewski@polskapress.pl

Czy zamiast odkomarzania, można zastosować bardziej wydajny i ekologiczny sposób pozbywania się tych owadów? Szczecińscy radni sugerują, że rozwiązaniem może być instalacja budek dla jerzyków.

Niektóre miasta w Polsce redukują standardowe odkomarzanie. Tak stało się ostatnio m.in. w Starachowicach, Krakowie, Katowicach. W walce z komarami w Krakowie mają pomóc jerzyki, nietoperze, osy i szerszenie, które żywią się tymi owadami. Szczecińscy radni Koalicji Obywatelskiej chcą wiedzieć, czy w Szczecinie takie rozwiązania też są możliwe.

„W wielu polskich miastach postanowiono odejść od oprysków i wybrano bardziej ekologiczne i korzystne ekonomicznie rozwiązanie – montaż budek dla jerzyków. Jeden jerzyk w ciągu doby może zjeść kilka tysięcy komarów czy meszek. Miasto nie może ze względów prawnych odkomarzać prywatnych działek, a jerzyki nie będą ograniczone własnością terenów. Proszę o informację czy miasto rozważało wprowadzenie takiego rozwiązania?" - czytamy w interpelacji do prezydenta Krzystka podpisanej przez pięcioro radnych KO.

Teren przeznaczony do zwalczania komarów w Szczecinie podzielony jest na kilka obszarów. To cmentarze komunalne, parki, skwery, zieleńce, Arkonka oraz kąpieliska. W Szczecinie w ostatnich latach odkomarzanie przeprowadza się techniką zamgławiania na gorąco. Prowadzone jest rano lub wieczorem, przy odpowiednich warunkach atmosferycznych - nie może być opadów ani wiatru. Dwa lata temu takie zabiegi kosztowały około 20 tys. zł.

Nie jest jeszcze znane stanowisko miasta w sprawie interpelacji. Wiadomo jednak, że akcja instalowania budek musiałaby zostać skoordynowana m.in. z planami remontowymi np. Szczecińskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego lub innych zarządców nieruchomości.

CZYTAJ
Strefa Biznesu
strefabiznesu.pl
Strefa dobrego biznesu w Twoim regionie

AUTOPROMOCJA
DZIEŃ DOBRY W PONIEDZIAŁEK
Nowy tydzień, nowe wydanie
GŁOS SZCZECIŃSKI

REKLAMA 009692472
Burmistrz Dziwnowa
informuje,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dziwnowie wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia, stanowiący załącznik do zarządzenia **nr VIII/198/2020 z dnia 14.05.2020 r.**

REKLAMA 009620870
JAKUBOWSKI
O.N.J. S.C. B.J. JAKUBOWSCY
BIURO I SALA WYKŁADOWA:
ul. Dworcowa 3, 72-400 Kamień Pomorski
tel. 91 38 21 501 • kom. 601 209 273
e-mail: onjjakubowski@op.pl • www.jakubowscy.com
PROWADZIMY:
• kursy prawa jazdy na kat. A, B, C, D, E, T
• szkolenia zawodowe dla kierowców (wszystkie kategorie)
• badania psychologiczne dla kierowców i inne
• szkolenia na sztaplarki
• wynajem sal wykładowych

REKLAMA 009690535
Burmistrz Nowogardu
zaprasza do składania ofert
na stanowisko
Asystentka/Sekretarka Burmistrza
Osoba zatrudniona na wyżej wymienionym stanowisku będzie odpowiedzialna za:
- Organizację pracy sekretariatu;
- Nadzór nad przepływem dokumentów;
- Współpracę ze wszystkimi wydziałami;

Od osoby na wyżej wymienionym stanowisku oczekujemy:
- Zdolności organizacyjnych;
- Komunikatywności i umiejętności współpracy w zespole;
- Dyspozycyjności, obowiązkowości, zaangażowania;
- Gotowości szybkiego uczenia się i umiejętności nabywania nowej wiedzy.

Jeśli szukasz stabilnej pracy, zadzwoń tel. 91 392 62 04

Dokumenty należy składać w Biurze Obsługi Interesanta, pokój nr 5, do dnia **21 maja 2020 roku**, w zamkniętych, opatrzonych imieniem i nazwiskiem kopertach z dopiskiem: „Specjalista w wydziale kancelarii".

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do zapoznania się ze szczegółami ogłoszenia na stronie www.bip.nowogard.pl w zakładce „wolne stanowiska".

Dodatkowych informacji o naborze udziela Pani Ewa Brewka, tel. 91 392 62 04, e-mail: kadry@nowogard.pl, pokój 201.

REKLAMA 009692441
Prezydent Miasta Świnoujście
informuje
o wywieszeniu w siedzibie
Urzędu Miasta Świnoujście (II piętro)
wykazów nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.
Wykazy nr 49-51/2020

REKLAMA 009668172
TANI WĘGIEL
Eko Energia Szczecin
ul. Szklana 3, Podjuchy
www.zawszetani.pl
91 471 21 34
668 394 388

KOSTKA (80-200 mm)	725
ORZECH GRUBY (40-80 mm)	725
GROSZEK (10-25 mm)	700
GROSZEK (25-40 mm)	625
MIAŁ	540

OBNIŻAMY CENY NA WIOSNĘ,
PROMOCJA!!!

REKLAMA 009690118
BURMISTRZ CEDYNI
INFORMUJE,
że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Cedyni wywieszono wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy: cz. dz. nr 102, cz. dz. 122, cz. dz. 123/2 obręb 2 miasta Cedynia, cz. dz. 311/2, cz. dz. 356 obręb 3 miasta Cedynia, dz. nr 29/3, dz. nr 72/10, cz. dz. 129, cz. dz. 167/13 obręb Osinów Dolny, cz. dz. nr 1/9 obręb Piasek, cz. dz. 121/5 obręb Stara Rudnica, lokal użytkowy na działce nr 9/1, lokal użytkowy na działce nr 26 obręb 2 miasta Cedynia, lokal użytkowy przy ul. Staromiejskiej 3 obręb 3 miasta Cedynia, gmina Cedynia.

Informacji udziela pracownik Urzędu, pok. nr 10 lub tel. 91/431-78-16.

REKLAMA 009686456
Burmistrz Nowogardu
zaprasza do składania ofert
Na wykonywanie prac geodezyjnych i kartograficznych dla gminy Nowogard
1. Zamówienie obejmuje:
   - scalenie działek,
   - podział działek,
   - wznowienie i stabilizacja granic działek.
2. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do zapoznania się ze szczegółami ogłoszenia na stronie www.bip@nowogard.pl, w zakładce „zamówienia publiczne spoza ustawy".
3. Dokumenty należy składać w Biurze Obsługi Interesanta do **25 maja 2020 roku do godz. 10.00**, w zamkniętych, opatrzonych imieniem i nazwiskiem kopertach z dopiskiem: „oferta na wykonanie prac geodezyjnych i kartograficznych dla gminy Nowogard".
4. Dodatkowych informacji udziela Pan Grzegorz Wasilewicz, tel. 913926216, e-mail: sekretarz@nowogard.pl pokój 204.

eprasa.pl 612e9ec9a1

Z ŻYCIA GWIAZD

CELEBRYCI

Ida Nowakowska tęskni za swoim mężem

Prezenterka Jedynki jest od pięciu lat żoną amerykańskiego aktora i tancerza Jacka Herndona. Niestety ze względu na wykonywane zawody większość tego czasu para spędziła osobno. Tak jest i teraz. Wybuch pandemii sprawił, że poleciał pomóc rodzicom w San Francisco i tam utknął na dobre. - Ta rozłąka jest dla mnie bardzo męcząca. Można ją przeżyć, bo wiem, że potem będzie już ze mną na zawsze – mówi celebrytka.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

SHOW BIZNES

FOT. SŁAWOMIR MIELNIK

Piotr Rubik uruchamia przedszkola

Znany kompozytor żyje nie tylko z muzyki - ma również trzy przedszkola Rubik Music School w stolicy. Od początku kwietnia wszystkie były zamknięte ze względu na koronawirusa. Teraz kompozytor cieszy się, że już niebawem jego przedszkola zapełnią się maluchami. - W tej chwili cała nasza kadra przygotowuje się do wdrożenia wszystkich zaleceń bezpieczeństwa – zapowiada.

Stefano Tarazzino znowu jest krawcem

Znamy go przede wszystkim z telewizyjnego „Tańca z gwiazdami". Pandemia sprawiła, że program został przerwany i przystojny Włoch musiał zostać w domu. Nie marnuje jednak czasu. - Wróciłem do swojego starego zawodu, czyli do krawiectwa. Na początku szyłem maski dla znajomych, a teraz poprawiam kostiumy do swojego spektaklu, który miał mieć premierę w marcu – wyznaje.

CELEBRYCI

FOT. KAROLINA MISZTAL

Doda nie wierzy w pandemię

Kontrowersyjna piosenkarka dołączyła do Edyty Górniak i Ivana Komarenko, którzy twierdzą, że pandemia koronawirusa to wymysł globalistów. Aby dać temu wyraz, umieściła na swoim Instagramie zdjęcie w maseczce, która zakrywa usta i nos, ale też oczy i uszy. „Ta nowa maska chroni cię przed widzeniem, słyszeniem albo mówieniem o tym, co dzieje się naprawdę" – napisała z przekąsem pod opublikowanym zdjęciem. **(GZL)**

Krzyżówka nr 75

Poziomo:
1) pocztowy pojazd,
5) budynek z zakonnikami,
9) samiec ... przewodzący stadu wilków,
10) baśniowy krasnal z kopalni,
12) pole działania,
14) polsko-grecka piosenkarka („Słońce"),
15) filc na walonki,
16) gąsienica lub pędrak,
17) pień odrąbanego drzewa, ociosanego z gałęzi,
18) mężczyzna na plaży naturystów,
19) droga wytyczona dla turysty,
22) wiekowy świerk,
23) pieje o świcie,
28) zmierzwiona pościel,
29) wykonawcy przeboju „Mniej niż zero",
30) stop na dzwony,
31) mały chłopiec, smyk,
34) afisz teatralny,
38) miłośnik kwaśnych jabłek,
39) obiekt fortyfikacyjny,
40) buty piłkarza,
41) układ nitek w tkaninie,
42) ubiór rajskiego mężczyzny.

Pionowo:
1) punkt widzenia sprawy,
2) imię Dykiel, aktorki z serialu „Na wspólnej",
3) poprawne wnioskowanie,
4) porusza się po ulicach miasta,
5) artyleryjski ostrzał,
6) atrybut piłkarskiego kibica,
7) główny składnik serników,
8) średniowieczny śpiewak i aktor,
11) zakazany z ogrodu,
13) mityczny syn twórcy Labiryntu,
20) nazywana po imieniu,
21) łamany przez kryptologa,
24) drzewo rosnące na podmokłych terenach,
25) droga w mieście,
26) finał małżeństwa na ślubnym kobiercu,
27) punkt przyjmowania makulatury,
31) długo leżakująca wódka w dębowych beczkach,
32) ozdobne zapięcie u pasa,
33) mężczyzna przesadnie dbający o urodę,
35) pożyczka na wysoki procent,
36) powóz konny dla magnata,
37) długa, luźna szata noszona przez Rzymian.

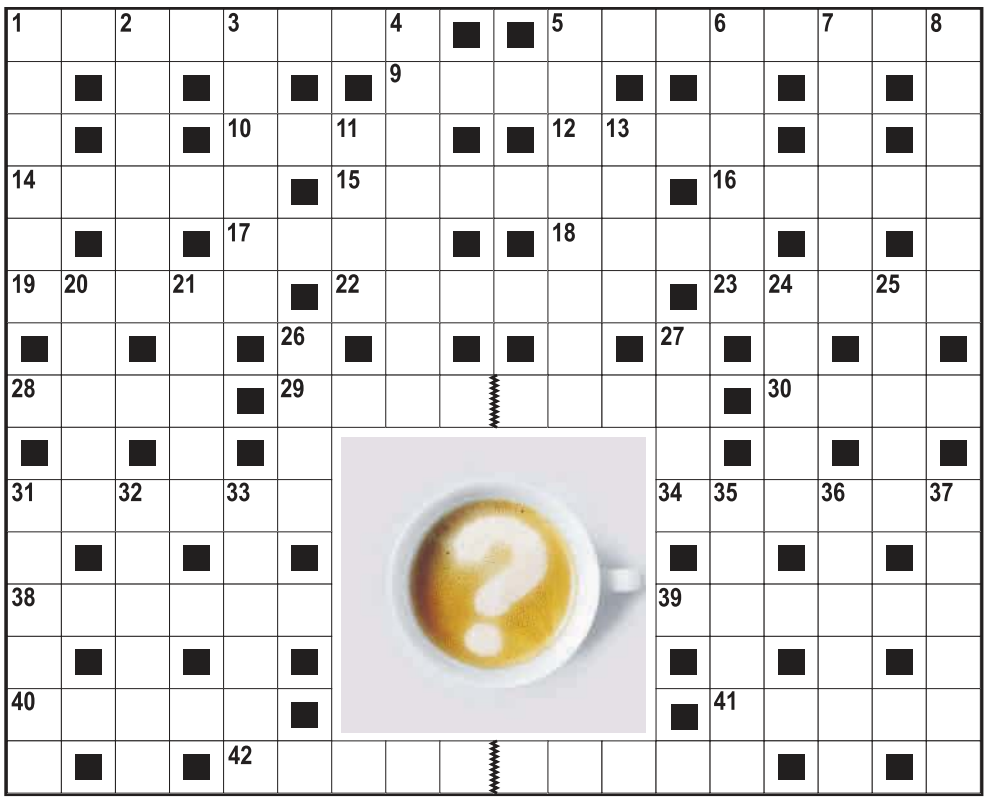

Rozwiązanie nr 74

L	■	D	■	B	A	S	K	■	■	I	M	A	K	■	D	■	T
U	S	Z	K	O	■	K	O	R	O	N	A	■	A	L	E	J	E
D	■	I	■	H	E	Ł	M	■	■	T	R	E	N	■	B	■	C
Z	I	E	L	E	■	O	B	E	R	E	K	■	T	W	A	R	Z
I	■	J	■	M	I	N	I	■	■	R	A	M	A	■	T	■	K
E	R	E	W	A	N	■	N	I	K	E	■	A	R	M	A	T	A
■	E	■	I	■	D	■	A	■	■	S	■	J	■	U	■	O	■
T	A	B	E	L	E	S	T	A	T	Y	S	T	Y	C	Z	N	E
■	L	■	K	■	K							E	■	H	■	I	■
D	E	T	O	K	S							K	Ł	A	D	K	A
E	■	O	■	Ą	■							■	A	■	R	■	D
S	Z	K	A	P	A							U	M	I	Z	G	I
Z	■	A	■	I	■							■	A	■	E	■	D
C	U	R	I	E	■							■	N	Ó	W	K	A
Z	■	Z	■	L	I	K	W	I	D	A	C	J	A	■	O	■	S

TV HIT

FILM

Jack Strong

TVN 7 20:00
Rok 1970, szczyt potęgi Związku Radzieckiego. W Polsce pułkownik Ryszard Kukliński decyduje się na współpracę z Centralną Agencją Wywiadowczą Stanów Zjednoczonych.

FILM

Transformers...

POLSAT 20:00
Transformery odwiedzały Ziemię, aby pomagać ludziom. Porozumienie między stronami zostało zerwane. Cade Yeager, Edmund Burton oraz Vivian Wembley jednoczą się, aby uratować ludzkość.

FILM

Księgarnia z marzeniami

ALE KINO+ 20:10
Wielka Brytania, rok 1959. Florence Green otwiera w pewnym miasteczku księgarnię. Konserwatywni mieszkańcy są przerażeni perspektywą szerzenia się niebezpiecznych idei zawartych w książkach.

FILM

Jan Paweł II

TVP HISTORIA 20:20
Opowieść o całym dorosłym życiu Karola Wojtyły. Większa część filmu poświęcona jest okresowi pontyfikatu Jana Pawła II i jego wpływowi na sprawy religii oraz zmiany polityczne zachodzące na świecie.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Twoje pomysły będą dzisiaj przyjmowane z dużym zainteresowaniem i niemal od ręki realizowane. Horoskop dzienny zapowiada, że możesz osiągnąć dzięki temu osobiste korzyści.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dotrą dzisiaj do Ciebie informacje, które wywołają mały niepokój o przyszłość. Horoskop na dziś radzi jednak nie wpadać w panikę - Twoje obawy są raczej nieuzasadnione...

Baran (21.03 - 19.04)
Bez uzasadnionej potrzeby nie podejmuj dzisiaj trudnych tematów. Horoskop dzienny na poniedziałek bardzo wyraźnie zapowiada, że pozwoli Ci to uniknąć sporej awantury.

Byk (20.04 - 20.05)
Skupiaj się dzisiaj przede wszystkim na swoich potrzebach. Horoskop dzienny mówi, że ich zaspokajanie dostarczy Ci sporo satysfakcji.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Nieoczekiwany zwrot akcji pokrzyżuje Twoje dzisiejsze plany. Horoskop na dziś dostrzega w tym spore źródło frustracji, a nawet złości.

Rak (22.06 - 22.07)
Nie będziesz dzisiaj w najlepszym nastroju. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że Twój stan udzieli się również innym osobom.

Lew (23.07 - 22.08)
Przyda Ci się dzisiaj umiejętność szybkiego reagowania w mało komfortowych warunkach. Horoskop dzienny ostrzega, że będzie dość ciężko, ale doskonale sobie poradzisz.

Panna (23.08 - 22.09)
Podejmując dzisiaj jakiekolwiek decyzje, pamiętaj, że nie żyjesz na bezludnej wyspie. Horoskop na dziś to podpowiedź, by uwzględniać też potrzeby i oczekiwania innych osób.

Waga (23.09 - 22.10)
Poczujesz znużenie codziennymi obowiązkami. Horoskop dzienny na poniedziałek wróży, że trudno Ci będzie czerpać satysfakcję nawet z tego, co zazwyczaj dostarcza Ci radości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Ktoś będzie zabiegał o Twoją akceptację dla swoich pomysłów. Horoskop dzienny radzi dobrze się zastanowić przed podjęciem decyzji.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Swoim nieodpowiedzialnym zachowaniem ktoś narazi Cię na problemy. Horoskop na dziś mówi, że trudno Ci będzie się z nimi uporać.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Z łatwością dostosujesz się dzisiaj do oczekiwań innych osób. Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada bardzo miłą atmosferę.

GŁOS DZIENNIK POMORZA

www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.p

Prezes oddziału Polska Press
Piotr Grabowski

Redaktor naczelny
Krzysztof Nałęcz

Zastępcy
Ynona Husaim-Sobecka
Marcin Stefanowski (internet)

Dyrektor działu reklamy
Ewa Żelazko, tel. 94 347 35 00

Dyrektor drukarni
Stanisław Sikora, tel. 94 340 35 98

Dyrektor działu marketingu
Robert Gromowski, tel. 94 347 35 12

Prenumerata, tel. 94 340 11 14

Głos Koszaliński - www.gk24.pl
ul. Mickiewicza 24,
75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 00, fax 94 347 35 13
tel. reklama: 94 347 35 72,
redakcja.gk24@polskapress.pl,
reklama.gk24@polskapress.pl

Głos Pomorza - www.gp24.pl
ul. Henryka Pobożnego 19,
76-200 Słupsk,
tel. 59 848 81 00, fax 59 848 81 04,
tel. reklama: 59 848 81 11,
redakcja.gp24@polskapress.pl,
reklama.gp24@polskapress.pl

Głos Szczeciński - www.gs24.pl
ul. Nowy Rynek 3,
70-533 Szczecin,
tel. 91 481 33 00, fax 91 481 33 60,
tel. reklama: 91 481 33 92,
redakcja.gs24@polskapress.pl
reklama.gs24@polskapress.pl

ODDZIAŁY
Szczecinek ul. Plac Wolności 6, 78-400 Szczecinek,
tel. 94 374 88 18, fax 94 374 23 89

Stargard ul. Wojska Polskiego 42, 73-110 Stargard,
tel. 91 578 47 28, fax 91 578 17 97,
reklama tel. 91 578 47 28

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronach www.gk24.pl/tresci, www.gp24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci, i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

eprasa.pl 612e9ec9a1

Krzyżówka panoramiczna

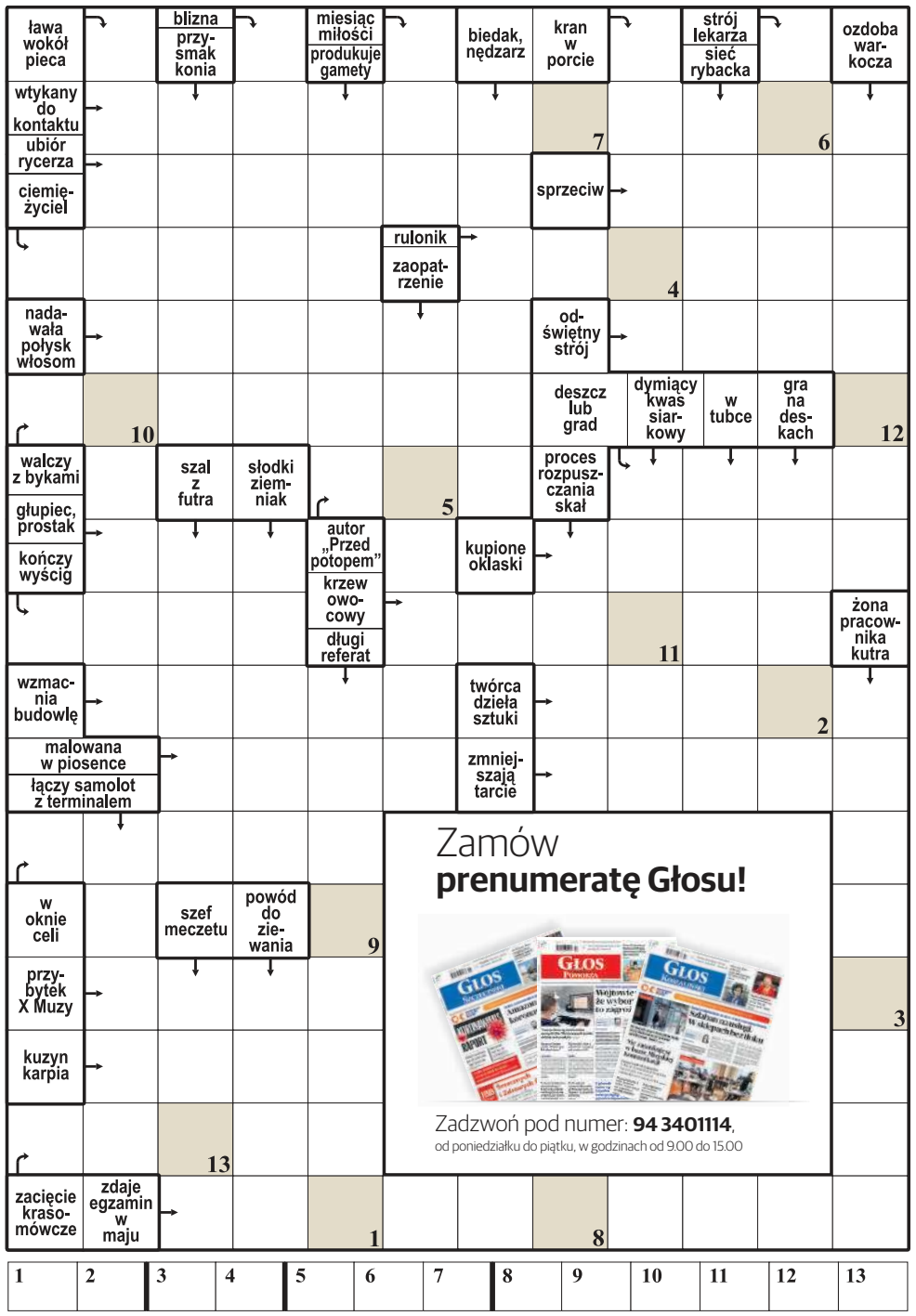

Zamów
prenumeratę Głosu!
Zadzwoń pod numer: **94 3401114**,
od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9.00 do 15.00

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 13 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Ż

Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) największy stan w USA (6).
B) krwisty z wołowiny (8).
C) wschodni przysmak (6).
D) wynalazek Nobla (7).
E) … Smolarek, były piłkarz (9).
F) broń myśliwska (5).
G) poszukiwany w polskiej komedii filmowej (7).
H) mityczny półbóg grecki (5).
I) sytuacja bez wyjścia (5).
J) odmiana krzyżówki (5).
K) odcięta od chleba (6).
L) stan w USA nad Zatoką Meksykańską (8).
Ł) głośne bicie serca (5).
M) drobny węgiel (4).
N) substancja palna używana w bitwie (6).
O) narzędzie korowacza (5).
P) naturalna sceneria filmowa (6).
R) ukochany Ludmiły (6).
S) suknia Hinduski (4).
T) koło zębate (4).
U) pływa w barszczu (5).
W) miękka tkanina z krótkim włosiem (5).
Z) sentencja, mądra maksyma (5, 4).
Ż) muzyczne czynele (4).

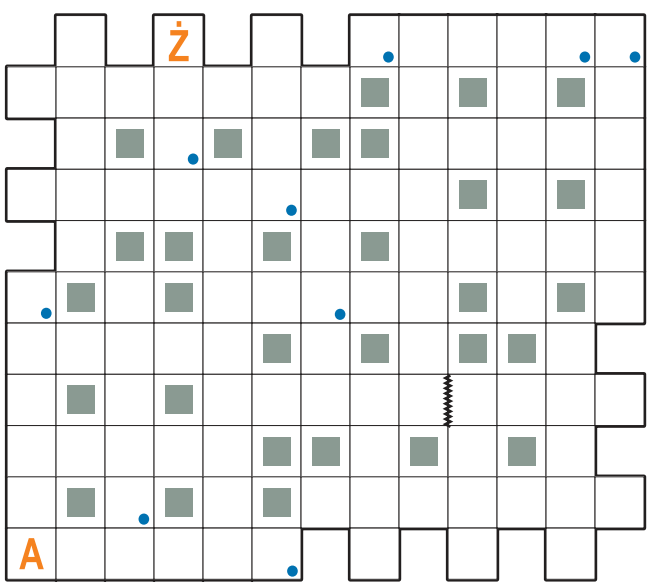

Krzyżówka z hasłem

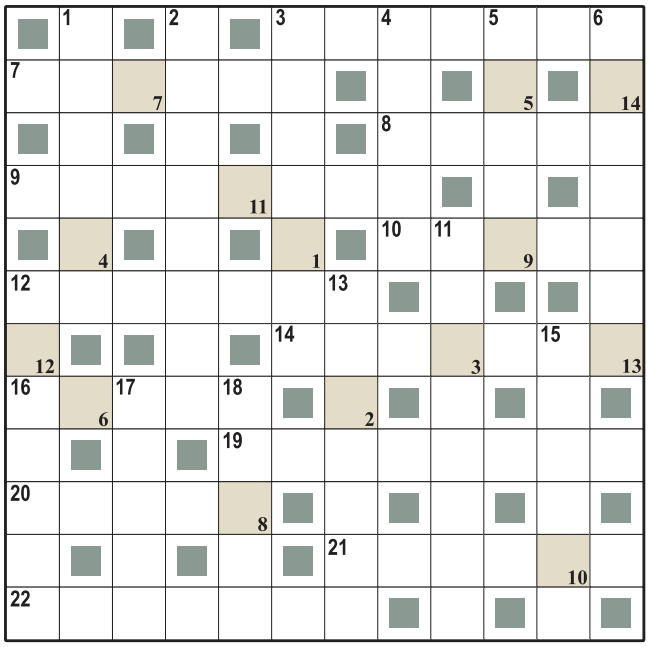

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 14 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
3) parkuje w hangarze,
7) ciągnący się cukierek,
8) długi pas ziemi uprawnej,
9) kwiecista oracja,
10) sąsiaduje z Estonią,
12) ostry występ na desce,
14) zazdrości bogaczowi,
16) pod piętą w bucie,
19) brak umiaru,
20) fundator słynnej nagrody,
21) bałagan w mieszkaniu,
22) jedzie na sygnale.

Pionowo:
1) równina z bizonami,
2) zostaje z niej ogarek,
3) domowy alkohol,
4) księga liturgiczna,
5) zapis w testamencie,
6) pracuje po murarzu,
11) ziemny to fistaszek,
12) łatwo wpada w gniew,
13) urodzajna gleba,
15) pojazd Juliusza Cezara,
17) duże wiadro z klepek,
18) zbieg okoliczności.

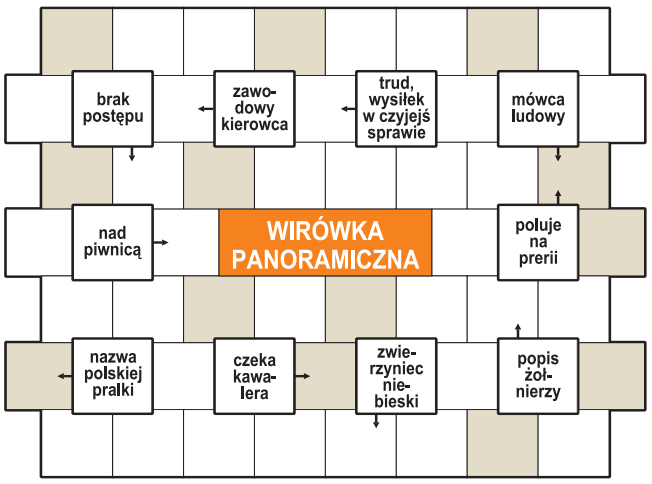

Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą imię i nazwisko aktora.

Jolka

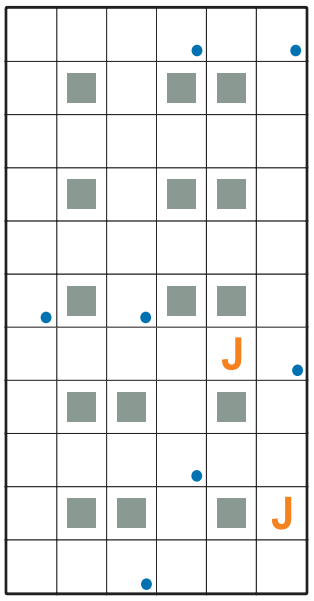

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. Ujawniono wszystkie litery „J”.
W przypadkowej kolejności:
– życie w trzeźwości
– Irena, kobieta pracująca
– rzeczy podróżnego, manatki
– tłuszcz zwierzęcy
– objęcie urzędu przez biskupa
– brawa na stojąco
– dział matematyki
– rączka u drzwi
– rasowa klacz
– powszedni wyrób piekarza

Szyfr

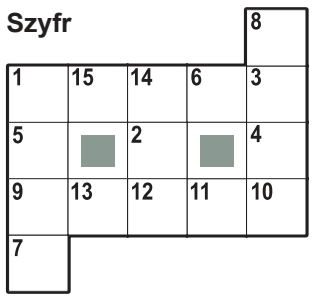

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 15 utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki.
Poziomo:
1) dawny turecki dostojnik,
9) taśma do obszywania zasłon, lamówka.
Pionowo:
8) miodowe w serialu,
1) ulży koniom, schodząc z wozu,
14) żółty bywa z dziurami.

Logogryf

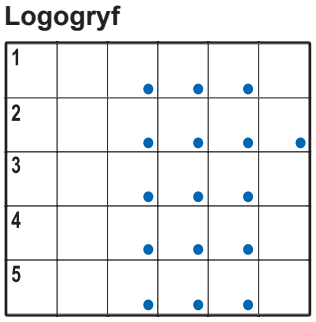

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko aktora.
1) Havel, były prezydent Republiki Czeskiej,
2) nauka na wyższej uczelni,
3) mężczyzna wielkiej siły,
4) imię Gormider, literackiej noblistki,
5) roślina trująca, cykuta.

Szyfrogram

Rozwiązaniem jest przysłowie ludowe.
1) laurowy lub dożynkowy: **17 – 18 – 19 – 14 – 15 – 16 – 5,**
2) wojskowe rozpoznanie terenu: **2 – 22 – 3 – 10 – 1,**
3) dawny harcownik na polu bitwy: **21 – 20 – 13 – 23 – 24,**
4) zespół ośmiu muzyków: **7 – 6 – 12 – 13 – 25,**
5) kraj andyjski z Limą: **9 – 26 – 11 – 8.**

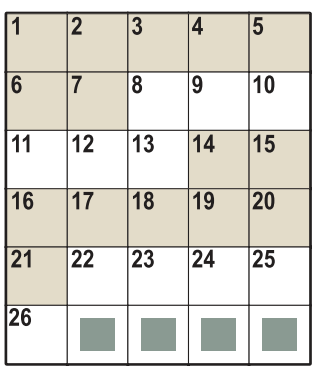

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: … to ci się zbiera; **wirówka panoramiczna:** Robert Redford; **krzyżówka z hasłem:** Gdzie ból, tam łzy; **jolka:** makrela; **szyfr:** „Beata z Albatrosa”; **logogryf:** Claudia Cardinale; **krzyżówka A-Ż:** perlicza; **szyfrogram:** Dziecko uparte niewiele warte.

eprasa.pl 612e9ec9a1

Dorota Witt
dorota.witt@polskapress.pl

Nieruchomości

FOT. ARCHIWUM B. TURKA

Bartosz Turek podkreśla, że przed pandemią nie było bańki na rynku nieruchomości, m.in. dlatego nie będzie dużych obniżek

Epidemia nie przecenia mieszkań. Na topie ogródki oraz tarasy

Po społecznej kwarantannie Polacy marzą o domku z ogródkiem, działce rekreacyjnej lub przynajmniej przyczepie kempingowej. Koronawirus nie wywiał z rynku nieruchomości kupujących, więcej nawet - przybywa dziś tych, którzy płacą gotówką. Rozmowa z Bartoszem Turkiem, głównym analitykiem HRE Investments.

Jak wygląda sytuacja na rynku nieruchomości w czasach zarazy?

Jest lepiej, niż wielu sobie wyobrażało. Kupujących z rynku nie wywiało. Do tego od pierwszych dni kryzysu wywołanego przez koronawirusa na rynku aktywni są też inwestorzy. Oczywiście byli aktywni także wcześniej, ale teraz ich ruch jest wywołany tym, że nabrali przekonania, iż pandemia to dobra okazja do kupna nieruchomości.

Liczą na obniżki?

Raczej stracili wiarę w zysk z trzymania oszczędności na lokatach czy obligacjach, których oprocentowanie spada, a inwestycja w mieszkanie czy dom na wynajem jawi się jako bezpieczna przystań - bo to nie tylko pewna lokata kapitału, ale i w dłuższym terminie niemalże pewny zysk. Takich inwestorów jest teraz na rynku więcej.

A więc nie taki kryzys straszny...

Deweloperzy sprzedają i dziś nieruchomości bez większych przeszkód. Transakcji jest co prawda mniej, ale, po pierwszym epidemicznym zahamowaniu, mamy teraz do czynienia z ożywieniem. Deweloperzy tłumaczą je właśnie tym, że dla wielu kupujących mieszkanie to lokata kapitału, co potwierdza wzrost liczby transakcji gotówkowych. Ostatnie kryzysy pokazały, że okres gospodarczych zawirowań może być korzystny dla tych, którzy czerpią zyski z wynajmu mieszkań. Ale na odcinanie kuponów przyjdzie chwilę poczekać. Jak na razie, sytuacja na rynku najmu też jest bowiem gorsza niż przed epidemią. Wszystko przez zwalnianie mieszkań przez studentów i fakt, że wyjechała część imigrantów zarobkowych. Z drugiej strony, nadzieje daje odmrażanie gospodarki. Po otwarciu hoteli znów staje się możliwy najem krótkoterminowy - związany z ruchem turystycznym. Banki ograniczają akcję kredytową, a to oznacza, że ci, którzy nie będą mogli pozwolić sobie na kupno własnego M, np. młodzi ludzie wchodzący dopiero na rynek pracy, będą musieli stać się najemcami. Inwestycja w nieruchomości pod wynajem to jak lokata z długim terminem zwrotu. Nie znam nikogo, kto po pięciu, góra dziesięciu latach od zakupu nie wyszedłby na swoje.

Jakie są szanse na uzyskanie kredytu hipotecznego?

Banki przykręciły kurek z kredytami, ale nie tak mocno, jak podczas ostatniego kryzysu. I my, i instytucje finansowe sporo się po tamtym krachu nauczyliśmy. Banki unikają ryzyka, a ich klienci mogą liczyć na wsparcie, gdy znajdą się w trudnej sytuacji finansowej - po to stworzono m.in. Fundusz Wsparcia Kredytobiorców, po to powszechnie oferowane są wakacje kredytowe. Sporo nauczyli się też deweloperzy: przed ostatnim kryzysem masowo sprzedawali mieszkania w systemie 10 proc. wpłaty na początek, przy zawarciu umowy, a pozostałe 90 proc. przy oddaniu mieszkania do użytku. Tyle że wiele osób wycofywało się z transakcji, gdy traciło dochody. Biuro Informacji Kredytowej podaje, że w kwietniu popyt na kredyty był o 27 proc. mniejszy niż w marcu (mowa o sumie kredytów, o które zawnioskowali klienci banków w kraju). Trochę gorzej wygląda liczba złożonych wniosków kredytowych. Ta spadła o 34,6 proc. w porównaniu do poprzedniego roku. Do tego nie wszystkie zostaną przyznane, bo banki stosują dziś gęstsze sito: wymagają wyższego wkładu własnego, częściej odrzucają wnioski zatrudnionych na umowy śmieciowe, baczniej przyglądają się klientom, prowadzącym własną działalność, zwłaszcza w zagrożonych z powodu koronawirusa branżach. Aby dostać kredyt, nie wystarczy już dziś 10 proc. wkładu własnego (można takie oferty znaleźć, ale tych jest niewiele), zwykle potrzeba minimum 15 - 20 proc. wkładu własnego. Budujące jest to, że banki żywo reagują na zmieniającą się sytuację. Jeden z banków na początku kryzysu wywołanego pandemią żądał 40-proc. wkładu, ale już miesiąc później akceptował wnioski z 30-proc. wkładem. Ruch w branży nieruchomości został przytłumiony przez rządowe ograniczenia i będzie powracał wraz z odmrażaniem gospodarki. Powrót do stanu sprzed koronawirusa zajmie pewnie co najmniej kilka miesięcy - przy optymistycznym założeniu, że wirus nie zostanie z nami na dłużej.

To jak z tymi obniżkami: będą czy nie będzie?

Przed koronawirusem bańki na rynku nie było - powiem od razu, bo wielu nią straszyło. Ceny transakcyjne były uzasadnione, ofertowe nie zawsze. Między innymi dlatego teraz nie można spodziewać się znacznych obniżek rzędu 15-20 proc. Nawet jeżeli górę weźmie kryzys, spodziewałbym się spadku cen o kilka, może w niektórych przypadkach o 10 proc. Nie możemy zapomnieć też o sporej obniżce stóp procentowych z końcówki marca i początku kwietnia. To one niszczą marzenia o łatwym zysku z lokat i powodują, że kredyty są tańsze. Oczywiście swoje mają jeszcze do powiedzenia banki.

Czy koronawirus wpłynął na to, gdzie chcemy mieszkać?

Zdecydowanie. Mamy wyraźne ożywienie na rynku domów jednorodzinnych. Deweloperzy podkreślają, że dobrze sprzedają się nawet te segmentowe, z maleńką działką. Inwestorzy szukają również gotowych projektów i działek budowlanych pod miastem, by szybko postawić dom jednorodzinny. To są oczywiście rozwiązania dla osób z zasobniejszym portfelem. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się jednak też znacznie tańsze działki rekreacyjne, Rodzinne Ogródki Działkowe, a nawet przyczepy kempingowe i kampery - te biją historyczne rekordy popularności. Polacy dużo chętniej niż dotychczas rozglądają się za domkami holenderskimi.

Nawet jeżeli górę weźmie kryzys, spodziewałbym się spadku cen o kilka, może w niektórych przypadkach o 10 proc.

Mieszkania już niewielu interesują?

Interesują, tyle że zdecydowanie większe niż wcześniej. Na jednym z największych portali z ogłoszeniami z branży nieruchomości Polacy w kryteriach wyszukiwania ofert w rubryce „minimalna powierzchnia" wpisywali w kwietniu 60 metrów kwadratowych, w marcu - 40 m kw. Podobnie jeśli chodzi o domy: teraz poszukiwane są te o powierzchni minimalnej 100 mkw., miesiąc wcześniej potencjalni kupujący zadowalali się powierzchnią 60 mkw. Większym zainteresowaniem cieszą się mieszkania z udogodnieniami, takimi jak balkony - w kwietniu popyt na takie M był o 20 proc. wyższy niż w marcu, mieszkania z ogródkiem (wzrost zainteresowania miesiąc do miesiąca o 60 proc.) czy tarasem (63-procentowy wzrost popytu). Mam wrażenie, że nie ma co się zbytnio przywiązywać do tych zmienionych preferencji zakupowych. Człowiek jest z natury wygodny. Gdy zagrożenie epidemiczne minie i zorientuje się, że zamiast przycinać krzewy, kosić trawę, doglądać roślin, remontować drewniany domek, może znów bez skrępowania korzystać z dobrodziejstw domków letniskowych i gospodarstw agroturystycznych, zamarzy mu się powrót do starych przyzwyczajeń.

Czy na rynku wtórnym sytuacja wygląda tak samo jak na pierwotnym?

Tu jest nieco gorzej. Niektórzy wstrzymali się z wystawianiem mieszkania na sprzedaż w obawie o swoje zdrowie - przecież, by sprzedać mieszkanie, trzeba je pokazać nawet kilkudziesięciu zainteresowanym osobom (częściowo sprzedaż przeniosła się do sieci). Inni natomiast odłożyli decyzję o sprzedaży mieszkania na później, np. dlatego że nie chcą sprzedawać z dyskontem albo tym bardziej nie mają pomysłu na to, co zrobić z uzyskanymi za nie pieniędzmi. W porównaniu do kwietnia, na początku maja ofert jednak przybyło. Ceny są tylko nieco niższe. W Warszawie o 100-200 zł na metrze kwadratowym. To daje spadek ceny w okolicach 1 proc. i to tylko w przypadku nowych ofert. ©℗

eprasa.pl 612e9ec9a1

Olga Goździewska
olga.gozdziewska@polskapress.pl

Rozmowa

Królową pszczół zamawia przez internet

– Powariowaliśmy na punkcie miejskich pasiek. Uważam, że ciągnięcie pszczół do centrum miasta to zły pomysł – mówi Stanisław Derehajło, wicemarszałek województwa podlaskiego, a przy tym rolnik z Bociek i pszczelarz.

W ostatnich latach niezwykle modne są miejskie pasieki. Powstają nawet na dachach szkół i państwowych budynków oraz na mieszkalnych apartamentowcach. To dobra praktyka?

Jestem wielkim sceptykiem w kwestii miejskich pasiek. W mieście i tak mamy dużo zagrożeń. Pszczoły to kolejne. Nasze społeczeństwo jest uczulone na wiele rzeczy związanych ze sposobem naszego życia i jedzenia. W związku z tym coraz więcej osób ma też uczulenie na jad owadów. Mój współpracownik w ciągu swojego 40-letniego życia nie raz został użądlony przez pszczołę i nagle pojawiła się u niego reakcja alergiczna. Moja córka również jest mocno uczulona na jad pszczeli, chociaż w dzieciństwie pszczoły też ją żądliły i nie miało to żadnych skutków ubocznych. Nie wyobrażam sobie, żeby moje dziecko z takim uczuleniem chodziło do szkoły, gdzie na dachu mieszkają pszczoły. Ciągnięcie pszczół do dużych skupisk ludzkich stwarza niebezpieczeństwo. Poza tym, pszczoły chcą spokoju. Lubią mieszkać w lesie, na wsiach. Po jaką cholerę przenosić pszczelą rodzinę do centrum Białegostoku, gdzie wokół żyją tysiące ludzi? Powariowaliśmy na punkcie miejskich pasiek.

Pszczoły wymierają. Część specjalistów załamuje ręce, inni twierdzą, że nie jest tak źle i temat jest wyolbrzymiany. Jakie zdanie w tym temacie ma pszczelarz z trzydziestoletnim doświadczeniem?

Oczywiście, że problem jest. Pszczoły to żywe istoty, których dotykają różne choroby, pasożyty i cywilizacja. Paradoksalnie, ludzie muszą nauczyć się żyć z pszczołami w cywilizowany sposób. Istotne jest to, co robimy jako rolnicy. Podstawą są dobre praktyki i trzymanie się ściśle zasad, rekomendowanych przy używaniu środków ochrony roślin. Po drugie, trzeba stosować odpowiednie zabiegi w celu pielęgnacji zdrowotnej pszczół. Mam tu na myśli leki, ale warto też sięgać po starodawne rozwiązania, jak zioła, piołun czy kwaśne mleko. Powinniśmy także starać się zabezpieczać pszczoły, by miały co jeść.

FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJ. PODLASKIEGO

Trzeba umieć i lubić obserwować zachowanie pszczół, nauczyć się je rozumieć – przekonuje pszczelarz z Bociek

Jakie wyzwania stoją przed współczesnym pszczelarzem?

Dziś jesteśmy znacznie mądrzejsi i wiemy dużo więcej o hodowli pszczół niż kiedyś. Pasiecznictwo się rozwija. Dziś kupujemy pszczelą matkę - wyhodowaną i unasiennioną - przez internet. Ja zamawiam ją pocztą i listonosz przynosi mi ją do domu.

W takim małym pudełeczku? Jak to wygląda?

W pudełeczku nieco większym niż takie od zapałek. Jest w nim kilka robotnic, które zajmują się królową. Mają tam troszkę jedzenia i otwory z dopływem powietrza. Matka oznaczona jest kolorową kropką. Dzięki temu łatwiej ją znaleźć w ulu. Co roku kropki są innego koloru. W 2019 był to kolor niebieski, w tym roku - biały. Zaglądając do ula możemy więc łatwo poznać, ile lat ma dana królowa. Dziś nowoczesne rozwiązania bardzo wspierają gospodarkę pasieczną i pozwalają się jej rozwijać w fantastyczny sposób.

Jak trafić na dobry miód?

Miód jest słodki, miód jest dobry! (śmiech). Powtarzam każdemu wszem i wobec: ludziska, znajdźcie sobie pszczelarza, umówcie się z nim, że zjadacie dziesięć litrów miodu w ciągu roku, a on wam przygotuje z każdego kręcenia jeden słoiczek i może zapłacicie drożej niż w Biedronce, ale będziecie mieć fenomenalny miód, zrobiony z podlaskiego pożytku. I może przepłacicie te 50 czy 60 złotych w ciągu roku, ale zyskacie coś cudownego, coś czego nie da wam żaden antybiotyk.

A dlaczego te miody z marketów są gorsze?

Nie wiem, nie kupuję (śmiech).

©℗

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 16
Przez internet: ogloszenia.gratka.pl
W Biurze Ogłoszeń

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

4 POK. 65m² Koszalin
600-433-971

GARAŻE

GARAŻE blaszane, drewnopodobne, kojce dla psów, partnerstal.pl, 798-710-329

009671962

POŚREDNICTWO

"OMEGA" - wyceny, obrót. Słupsk, ul. Starzyńskiego 11, tel. 598414420, 601654572 www.nieruchomosci.slupsk.pl

NIERUCHOMOŚCI-SZCZERBIŃSCY. K-lin, ul. Bogusław a II 3, 512-299-104.

029634223

NIERUCHOMOŚCI
577 410 005
ul. Zwycięstwa 10, Koszalin, w godz. 9-17
Mamy na sprzedaż – okazja!
Sarbinowo Nowy Pensjonat 300 m od morza, na 90 osób
WWW.PRODAHEIM.PL

Handlowe

MATERIAŁY BUDOWLANE

! NAJTANIEJ Używane konstrukcje stalowe, blachy dachowe, profile i rury stalowe tel.889009001 NIEMICA

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO Słupsk 694-295-410

INNE

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

SKUP AUT do 25 000 zł, 577-740-888

USŁUGI

NEPTUN-AUTOGAZ Tel. 512 170 975

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

ELEKTRYKÓW -> Niemcy 666 709 709

FIRMA DOMAR Tatów zatrudni magazyniera. Oferty prosimy przesyłać tomasz.dorszynski@domar-k.pl. Tel. 664-410-796

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, znajomość języka niemieckiego komunikatywna, 790-480-590

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543. Cert. 9875

NIEMIECKA firma budowlana zatrudni cieśli, drogowców,budowlańców. Tel. 506 820 639

OPERATORA maszyn rolniczych- Ferma Drobiu,gm. Kępice. 603345955

OPIEKA Niemcy do 2000 euro. Germania Care 943424056, 509 780 868.

OPIEKA Niemcy, legalnie, tel. 725-248-935.

OPIEKUNKO dołącz do zadowolony pracowników Sentium. Nie wahaj się wciąż możesz wyjechać i zarabiać Sentium gwarantuje bezpieczne miejsca pracy i komfortowy dojazd. Zadzwoń i zarabiaj więcej!! Tel. 501 409 214, 512 602 006, 505 440 380

PRACA w Anglii: Opiekunka seniorów. Wynagrodzenie nawet 18900zł za trzy miesiące. Zapewniamy bezpieczną rekrutację, podróż w obie strony, wyżywienie i zakwaterowanie. Zadzwoń 514781060. Promedica24.

PRZYJMĘ pomocnika murarza do przyuczenia murowania klinkierem. Praca w Belgii. Wymagana własna działalność gospodarcza i druk A1 z ZUS. TEL. 0048 667 580 410

SPRZĄTANIE biur (z grupą niepełnosprawności) Stargard, tel. 784-074-035

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

ZATRUDNIMY Handlowca do Obsługi klientów firmowych z branży elektryka-fotowoltaika, praca biurowa, umowa o pracę wynagrodzenia prowizyjne tel. 601 700 300. Praca w Centrum Koszalina.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

A-Z, 501-776-232 Ginekolog

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek. Codziennie. Koszalin, 605-284-364.

INNE SPECJALIZACJE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

ALKOHOLOWE odtrucia 509-306-317.

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV,wszystkie typy,anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

PRALKI, urządzenia elektr. gastronomia. Chłodnictwo. 507-380-118.

BUDOWLANO-REMONTOWE

BALUSTRADY bramy 602 825 699.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, lakierowanie,olejowanie, strukturyzacja 696-727-338

DACHY- dekarstwo 94/341 21 84

REMONTY mieszkań, 513-770-408.

REMONTY od A do Z tel. 660-683-933 gk

STANY surowe 94/341 21 84

SUCHE zabudowy 94/341 21 84.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

HYDRAULIK solidnie 509-765-180. GK

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, 607-703-135.

INNE

PRALNIA "Renifer" Koszalin 666-553-829. Np. - spodnie 12 zł.

Turystyka

KRAJ - MORZE

ŁEBA, tanie pokoje z łaz. 603-471-715

PRZEWOZY

ANGLIA, osoby + paczki, z adresu na adres, w każdy piątek, tel. 503 198 450

NIEMCY, HOLANDIA, BELGIA, codziennie z domu pod dom, Trans Glass Okonek, tel. 503 198 446, 67 266 94 91

Matrymonialne

62 latek - żonaty szuka przyjaciółki 886 587 110

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SPRZEDAM jałówki cielne HF tel. 94 365 80 92

Towarzyskie

ADA Słupsk, 513-751-832.

DOJRZAŁA dla dojrzałych, 661177611.

eprasa.pl 612e9ec9a1

Konkurs na autorską kompozycję o Szczecinie

Konkurs

Małgorzata Klimczak
malgorzata.klimczak@polskapress.pl

Szczecińska Agencja Artystyczna zaprasza do udziału w konkursie Music Szczecin Net. Zgłosić mogą się ci, którzy sami skomponowali utwory wokalno-muzyczne, których tematem jest Szczecin.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Konkurs na piosenkę z okazji 75. rocznicy urodzin Szczecina

- Do Konkursu zgłaszamy wyłącznie autorskie utwory wokalno-muzyczne w wykonaniu zespołu lub solisty. Co istotne: tematem utworów musi być Szczecin, jego historia, przyroda, zabudowa lub atrakcyjna historia z życia miasta.- mówi Robert Grabowski z SAA

Konkurs będzie się składał z trzech etapów: pierwszy - eliminacje do 15 czerwca 2020 r., drugi - przesłuchania konkursowe 15 - 26 czerwca 2020 r., ogłoszenie finalistów 26 czerwca 2020 r. Trzeci - ogłoszenie wyników i wręczenie nagród 5 lipca 2020 r.

Zgłaszający się muszą wypełnić i wysłać Formularz Zgłoszeniowy i link do jednego utworu wokalno-muzycznego w formie video.

Pierwsza edycja konkursu organizowana jest z okazji 75. rocznicy urodzin Szczecina. Zwycięzca Konkursu otrzyma nagrodę finansową w wysokości minimum 2 tys. zł. I nie tylko. Pozostali uczestnicy finału otrzymają minimum 1 tys. zł.

KRÓTKO

Konkurs

Konkurs filmowy - zrób to sam

Stowarzyszenie Media Dizajn i INKU Szczeciński Inkubator Kultury zapraszają do udziału w konkursie na film krótkometrażowy „Zostań w domu i rób filmy". Celem konkursu jest ukazanie czasu pandemii COVID-19 w Szczecinie. Ważnym wyznacznikiem jest to, żeby filmy były kręcone lub nawiązywały do Szczecina. Na najlepsze prace czekają nagrody pieniężne o łącznej wartości 5000 zł. Formularz zgłoszeniowy jest na stronie INKU. **(MK)**

Muzyka

Elementarz z DoNutą

Filharmonia zaprasza w poniedziałek i wtorek, 18 i 19 maja, o godzinie 11 na kanały Filharmonii w serwisach Facebook i YouTube na kolejne odcinki audycji muzycznej. Filharmonia powróciła z kolejnymi premierowymi odcinkami DoNuta Taktuje Online i muzycznym elementarzem. Za nami litery od A do Ł, a wyjaśnione zostały słowa takie, jak accelerando, bemol, canon, fraza, habanera, idiofony, leggiero czy łuk muzyczny. W najnowszych odcinkach uczestnicy będą poznawać kolejne litery i związane z nimi muzyczne pojęcia. Tym razem będą to litery MNO oraz PRS - od metronomu po serenadę. **(MK)**

Dla dzieci

Wojna z poduszkami w DK 13 Muz

W ramach akcji „Z dzieckiem w domu", stanowiącą cykl gier i zabaw edukacyjnych (w tym zachęcających konkursów z nagrodami), DK 13 Muz zaprasza na kolejny odcinek „Wojna z poduszkami". W ramach akcji 13 Muz umieszcza na swoim profilu oraz na stronie internetowej www.13muz.eu nowe, autorskie propozycje spędzania kreatywnie czasu z pociechami w domach, kładąc nacisk, w dobie elektroniki - telefonów komórkowych, tabletów etc. - na analogowe formy zabawy, a przede wszystkim prowokując bezpośredni kontakt. **(MK)**

Koncert

Cafe Jazz Trio - koncert online

Koncert miał odbyć się w DK 13 Muz w Szczecinie, jednak ze względu na ograniczenia w przemieszczaniu się i organizacji imprez kulturalnych z publicznością, koncert odbędzie się w Internecie na kanale YouTube ZSJ Szczecin. Bezpośredni link do koncertu uaktywni się 18 maja o godz. 19. Cafe Jazz Trio to szczeciński zespół grający klasykę Swing Jazzu (1930-1960), w skromnym instrumentarium, nawiązujący stylistyką brzmieniową do zespołów klubowych z epoki Swing. W repertuarze zespołu znajdują się również wybrane motywy muzyki filmowej, w swingowych aranżacjach. **(MK)**

POGODA

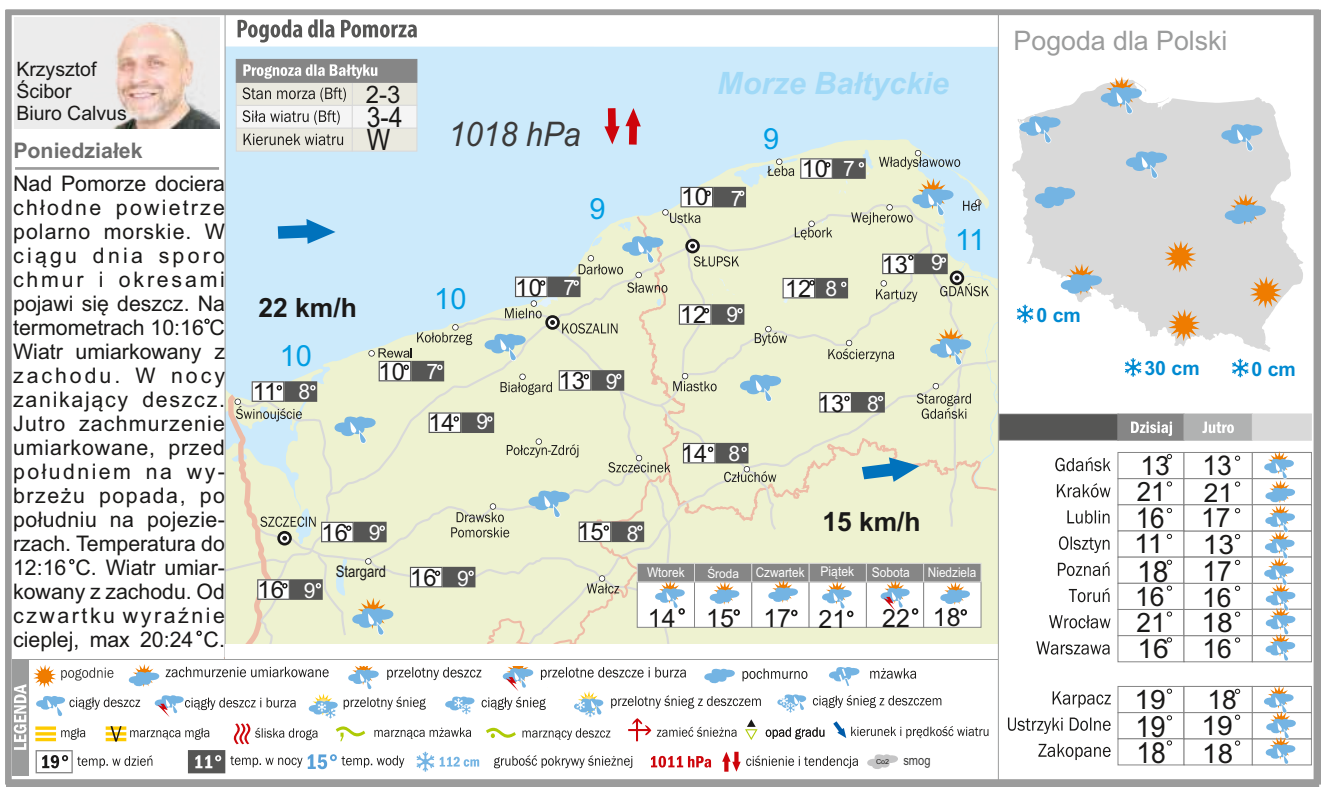

INFORMATOR

Apteki

Od godz. 7 do godz. 23, DBAM O ZDROWIE, ul. Bandurskiego 98, tel. 736-698-137
Od godz. 8 do godz. 22, CENTRUM ZDROWIA, ul. E. Gierczak 32A, tel. 91 402-30-14
Od godz. 8 do godz. 22, CENTRUM, ul. Krzywoustego 56/1, tel. 91 484-30-45
Od godz. 7 do godz. 22, SANFARMA, ul. E. Plater 18, tel. 91 421-04-04
Od godz. 7 do godz. 24, POD WAGĄ, ul. Krzywoustego 7a, tel. 91 433-66-73
Od godz. 8 do godz. 22, PORTOWA, ul. Łukasińskiego 110D, tel. 91 886-02-20
Od godz. 8 do godz. 24, CYRYLA I METODEGO, pl. Matki Teresy z Kalkuty 6, tel. 91 423-18-68
Od godz. 8 do godz. 22, PO SCHODKACH-NOWA, ul. Niemcewicza 24f, tel. 91 423-58-17
Od godz. 7 do godz. 22, DOM LEKÓW, al. Piastów 54, tel. 91 434-71-23
Od godz. 8 do godz. 22, DBAM O ZDROWIE, al. Powst. Wlkp. 81/LU3, tel. 91 433-30-16
Od godz. 8 do godz. 22, CEFARM 36,6, ul. Rydla 50, tel. 91 462-66-92
Od godz. 8 do godz. 22, RODZINNA, ul. Rydla 66a, tel. 91 464-01-32
Od godz. 8 do godz. 22, PULS, ul. Struga 42, tel. 91 810-67-92
Od godz. 8 do godz. 22, PORTOWA, ul. Szwedzka 28, tel. 91 387-90-97
Od godz. 8 do godz. 22, MELISA, ul. Szafera 192, tel. 91 439-34-09
Od godz. 8 do godz. 24, CEFARM 36,6, ul. Więckowskiego 1-2, tel. 91 434-26-27
Od godz. 7 do godz. 23, CENTRUM ZDROWIA, al. Woj. Polskiego 63, tel. 91 433-22-76
CAŁĄ DOBĘ, **DOM LEKÓW**, al. Wyzwolenia 10, tel. 91 433-73-40
DYŻUR NOCNY PRAWOBRZEŻE
Od godz. 22 do godz. 8, DR MAX, ul. Struga 29, tel. 91 462-69-39
Całą dobę, CEFARM 36,6, ul. Batalionów Chłopskich 56, tel. 91 461-25-73

Szpitale

Szpital „Zdroje" - ul. św. Wojciecha 7, tel. 91 88 06 000, 91 88 06 013;
Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 1 PUM - ul. Unii Lubelskiej 1, tel. 91 425 30 00.

PRZYCHODNIE

SPS ZOZ Szpital „ZDROJE", ul. Mączna 4, tel. 91-880-63-89;
SP Wojewódzki Szpital Zespolony, ul. Broniewskiego 2, tel. 91-813-93-74, 91-813-93-75;
Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy, ul. Bolesława Śmiałego 33, tel. 91-434-91-00;
NZOZ Przychodnia Medycyny Rodzinnej, ul. Kadłubka 10-11, tel. 91-422-84-45

Telefony alarmowe

112 - numer alarmowy z telefonu komórkowego
998 - Straż Pożarna
999; 91 423 03 02 - Pogotowie Ratunkowe
986 - Straż Miejska
997 policja
991 - telefon alarmowy ENEA (całodobowa informacja dotycząca zasilania, pętla nagraniowa plus kontakt osobisty z dzwoniącym), ponadto pogotowie energetyczne - 91 813 22 00, 91 425 22 00; na prawobrzeżu - 91 432 69 91
992, 91 486 49 92 - Pogotowie Gazowe
993 - Pogotowie Ciepłownicze
994, 422 70 15, 422 76 35 - Pogotowie Wodociągowo-Kanalizacyjne
196 56 - Dyżurny Techniczny Miasta
91 430 33 60 - Centrum Zarządzania Kryzysowego Wojewody Zachodniopomorskiego
91 821 30 34 - Policyjne Pogotowie Wypadkowe. Informacja o Wypadkach.
91 462 48 77, 91 462 43 31 - Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe
91 484 52 83 - Pogotowie Przeciwpowodziowe
91 889 56 33 - dyżurny Żandarmerii Wojskowej w Szczecinie, komendant 91 882 56 10, 91 882 56 10, 91 889 56 10, 91 889 56 33, 91 889 56 16
19 289 - całodobowy interwencyjny telefon MOPR
800 88 81 11 - informacja o Tańszych Odpowiednikach Leków i Cenach
91 455 83 43 - telefon Zaufania Ośrodka Terapii Uzależnień
800 15 60 32 - bezpłatny Policyjny Telefon Zaufania
800 12 02 26 - telefon zaufania w Komendzie Głównej Policji

Inna pomoc

91 488 83 55 - Towarzystwo Rodzin i Przyjaciół Dzieci Uzależnionych Powrót z „U"
91 455 83 43 - Alkoholowy Telefon Zaufania (w godz. 8-20)
91 450 01 76 - Wspólnota Anonimowych Alkoholików Punkt Kontaktowy (w dni powszednie od poniedziałku do piątku w godz. 17-19)
988 Telefon Zaufania „Anonimowy Przyjaciel" (w dni powszednie poniedziałek - środa w godz. 17-22, wtorek i czwartek w godz. 10-13)
91 464 68 46 - Zachodniopomorski Telefon Zaufania dla Ofiar Przemocy
91 484 73 42 - Komitet Ochrony Praw Dziecka
91 464 63 33, 91 464 63 34, 91 464 63 35 - Miejski Ośrodek Interwencji Kryzysowej - Pomoc Rodzinie (czynny całą dobę)
91 421 61 22 - Pogotowie zimowe Stowarzyszenia Fenix
91 434 03 62 - Telefon Zaufania PCK o HIV/AIDS (tylko w środę w dni powszednie w godz. 16-18)
91 454 24 50 - Telefon Zaufania Wspierających Osoby Żyjące z HIV i Chore na AIDS „DA DU" (dni powszednie od wtorku do piątku w godz. 18 - 20)

Stan dróg i trakcji

995 - Tu zgłaszamy wypadki (telefon pogotowia Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Szczecinie)
91 432 53 14 - Informacja o Stanie Dróg
91 432 86 64 - Pogotowie Drogowo Techniczne (można zgłaszać kłopoty dotyczące torów tramwajowych)
91 422 22 67, 91 422 50 38 - Pogotowie Techniczno Energetyczne Trakcyjne (można zgłaszać kłopoty dotyczące sieci trakcyjnej)

Telefony spółdzielcze

982 - Pogotowie Spółdzielcze
987 - Pogotowie Dźwigowe SM „Śródmieście"
91 488 09 86 Pogotowie Lokatorskie
601 567 340, 601 567 340 - Pogotowie Spółdzielcze „Dąb" dla lewobrzeża
601 774 933, 601 774 933 - Pogotowie Spółdzielcze „Dąb" dla prawobrzeża

TVP3 Szczecin

Poniedziałek, 18 maja
06:05 Moja Praca
06:20 Godki fest ucieszne - KONCERT
06:35 Wiadomości rolnicze
07:00 TELEZAKUPY
07:30 Kronika
07:50 Prognoza pogody
08:00 Szkoła z TVP - Klasa IV
08:20 Szkoła z TVP - Klasa IV
08:40 Szkoła z TVP - Klasa IV
09:00 Szkoła z TVP - Klasa IV
09:20 Szkoła z TVP - Klasa VI
10:45 Co niesie dzień
11:00 Szkoła z TVP - Klasa IV
11:20 Szkoła z TVP - Klasa IV
11:40 Szkoła z TVP - Klasa IV
12:00 Szkoła z TVP - Klasa IV
12:20 Szkoła z TVP - Klasa VI
13:40 KoronaRegion
14:00 Niedziałkowskiego 24a
14:30 Kronika
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:20 Meandry uczuć - odc 94
16:05 Telekurier
16:30 Kryminalna Siódemka
16:45 Dziennik Regionów
17:00 Msza Święta w 100. rocznicę urodzin Karola Wojtyły
17:30 Kronika Obraz Dnia
18:00 Relacja - Msza Święta w 100 rocznicę urodzin śp. św. Jana Pawła II
19:25 TELEZAKUPY
20:00 Sursum corda! W górę serca
20:45 Halina Kwiatkowska - Notacje teatralne - Wadowice Karola Wojtyły
21:00 Twój Wybór
21:30 Kronika Podsumowanie Dnia
21:48 Spięcie
21:57 Prognoza pogody
22:00 Dziennik Regionów
22:20 Echa dnia

eprasa.pl 612e9ec9a1

MAGAZYN

GŁOS SZCZECIŃSKI

bądź na bieżąco

SPORTOWY 24

FOT. WIOLA UFLAND/POGONSZCZECIN.PL

OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU TRENINGI W OPALENICY

POGOŃ JEDZIE NA OBÓZ

Kamil Drygas (na pierwszym planie) jest jednym z tych zawodników Pogoni, którym przyda się spokojny trening i walka o miejsce w podstawowym składzie

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

Piłkarze Pogoni Szczecin wyjadą dziś na krótkie zgrupowanie do Opalenicy. Wcześniej ten obóz nie był planowany, bo Portowcy mają dobre warunki treningowe w Szczecinie, a może od niedawna też korzystać z boiska w Kołbaskowie (kwadrans jazdy samochodem od bazy przy ul. Twardowskiego). Zgrupowanie potrwa do czwartku.

- Zespół będzie mógł tam w komfortowych warunkach, dalej będąc w procesie izolacji, przygotowywać się do restartu PKO Ekstraklasy. Transport drużyny oraz pobyt odbędzie się z uwzględnieniem wszelkich standardów sanitarnych, wynikających zarówno z rozporządzeń Ministerstwa Zdrowia, jak i wewnętrznych ustaleń PZPN i Ekstraklasy SA. Na miejscu Pogoń będzie mieć do dyspozycji bazę noclegową na wyłączność - poinformował klub w komunikacie.

Trener Kosta Runjaic był dla swoich zawodników wyrozumiały. Jeszcze w piątek zarządził wewnętrzną, intensywną gierkę - 2 razy 25 minut, ale już weekend Portowcy mieli wolny. Mogli więc zobaczyć spotkania Bundesligi, która w ten weekend powróciła do gry. Za to w poniedziałek wyjazd do Wielkopolski. Ośrodek w Opalenicy jest jednym z bardziej znanych w kraju - był bazą dla Portugalczyków, podczas Mistrzostw Europy w 2012 r., które były rozgrywane w Polsce i na Ukrainie.

Na miejscu Pogoń będzie miała do dyspozycji hotel i boiska. Zajęcia na siłowni pod dachem nie są planowane, bo nadal są przez rząd zabronione.

- Treningi będą zamknięte - zaznacza Daniel Strzelecki, kierownik Pogoni Szczecin.

Szczegóły pobytu są owiane tajemnicą, podobnie jak kwestia podróży do Opalenicy.

- Pojedziemy w kilka środków transportu - mówi Strzelecki.

A w hotelu pewnie też każdy z członków zespołu otrzyma swój pokój. Wszystko ma związek z zagrożeniem zakażeniem koronawirusem, co mogłoby mocno skomplikować powrót Pogoni i całej ligi do gry, który zaplanowany jest na 29 maja.

Trener Runjaic zdecydował się zabrać do Opalenicy 28 zawodników. - Mamy o tyle dobrą sytuację, że w zespole nie ma nowych urazów czy kontuzji - mówi Daniel Strzelecki.

A skąd sam pomysł z wyjazdem na obóz? - Nie wyjeżdżamy do Opalenicy w obawie przed osobami z zewnątrz, bo tak naprawdę do nas dostępu nie ma nikt spoza listy zgłoszonej do PKO Ekstraklasy. Jesteśmy wyizolowani i pilnowani - tłumaczy kierownik drużyny Pogoni. - Trener chciał ze wszystkimi zawodnikami pobyć trochę w ciszy i spokoju.

> **Nikt nas nie będzie podglądał, ale jak zobaczę drona to musi mi wystarczyć ręka, kamień i celność**
>
> **Daniel Strzelecki**

Przed Pogonią już niespełna dwa tygodnie do powrotu do ligi. Początek wiosny udany nie był, ale szansa na końcowy sukces wciąż duża. By zakończyć ligę na podium trzeba dobrej gry i mocnej psychiki. Runjaic będzie miał okazję z każdym zawodnikiem porozmawiać.

W klubie nie mają obaw, że ktoś będzie podglądał treningi.

- W dobie dzisiejszej technologii każdy może dronem podlecieć i nas podglądać. Może się to stać w Szczecinie, Kołbaskowie czy też w Opalenicy. I nie jesteśmy w stanie tego jakoś zablokować. Myślę, że nikt z rywali do nas nie przyjedzie, każdy jest skupiony na swoich przygotowaniach. Obecnie to chyba każdy unika niepotrzebnych podróży i nie ryzykuje zakażeniem - mówi Strzelecki. - A jak zobaczę drona to musi mi wystarczyć lewa lub prawa ręka, kamień i celność - dodaje z uśmiechem.

29 maja Pogoń podejmie Zagłębie Lubin. Nim dojdzie do tego spotkania - piłkarze czy trenerzy raz jeszcze przejdą testy na obecność koronawirusa. ©℗

eprasa.pl 612e9ec9a1

WWW.GOL24.PL | WWW.GS24.PL/SPORT/
WWW.SPORTOWY24.PL | GŁOS DZIENNIK POMORZA | PONIEDZIAŁEK, 18.05.2020

PIŁKA NOŻNA. Młodzieżowcy nie wrócą wiosną na boiska

Pogoń bliska podium. Strata była niewielka

Jakub Lisowski
sport@gs24.pl

Koniec sezonu w Centralnych Ligach Juniorów. W najbardziej prestiżowej kategorii - do lat 18 - juniorzy starsi Pogoni Szczecin zostali sklasyfikowani na 4. miejscu.

Piłka młodzieżowa, podobnie jak seniorska, była zawieszona od połowy marca. Zespoły ledwie rozpoczęły wiosenne granie, a już musiały zaniechać treningów, gier. Młodzi piłkarze rozjechali się do domów (przez kilka tygodni niepełnoletni nie mogli nawet samodzielnie opuszczać mieszkań) i pozostał im jedynie trening indywidualny.

Sytuacja już się poprawia. Seniorzy z lig centralnych wrócą do gry za dwa tygodnie, ale rozgrywki od III ligi w dół zostały zakończone. Podobnie postąpiono z rozgrywkami futsalowców czy ligami młodzieżowymi. Nie ma możliwości, by wszystkich przetestować na obecność koronawirusa. Trzeba liczyć, że powrót nastąpi latem.

Wojewódzkie rozgrywki były w gestii okręgowych związków piłkarskich, ale już o trzech Centralnych Ligach Juniorów decydował PZPN. Decyzja zapadła w ostatnim tygodniu - zakończono wszystkie, ale jedynie w CLJ U18 dokonano klasyfikacji (zgodnie z tabelą po ostatniej kolejce) i przyznano medale. W przypadku CLJ U17 i U15 chłopców oraz CLJ U17 i U15 dziewczynek - rozgrywki anulowano. Ten sam zestaw zespołów ma obowiązywać jesienią.

Wiosnę w CLJ U17 rozpoczęły derby. Pogoń była lepsza od FASE

FOT. SEBASTIAN WOŁOSZ

> *„WIELOKROTNIE POWTARZALIŚMY, ŻE KAŻDY MECZ JEST NA WAGĘ ZŁOTA"*
> **PIOTR ŁĘCZYŃSKI**
> trener juniorów starszych Pogoni

Kto zyskał, a kto stracił na Pomorzu Zachodnim?

Pewien niedosyt może być w Akademii Pogoni Szczecin. Drużyna juniorów starszych prowadzona przez Piotra Łęczyńskiego zajęła ostatecznie 4. miejsce. Pierwsze miejsce i tytuł Mistrza Polski zdobył Górnik Zabrze, wicemistrzem została Legia Warszawa, a brązowym medalistą - Zagłębie Lubin. Co ciekawe - Górnik miał punkt przewagi nad Legią po 17. kolejkach, dwa nad Zagłębiem i trzy nad Pogonią. Ale to Portowcy wygrali tylko na inaugurację wiosny, pozostałe kluby remisowały. Co ciekawe Legia straciła zwycięstwo w końcówce, a zabrzanie w końcówce je uratowali. Kolejność mogła być więc inna. W bezpośrednich meczach Pogoń wygrała z Legią 4:2, przegrała w Zabrzu 0:1 i w Lubinie 0:7. Górnik zremisował też z Zagłębiem 2:2 i w stolicy 1:1, a Legia u siebie ograła lubinian 4:2.

- Wielokrotnie powtarzaliśmy chłopakom, że każdy mecz jest na wagę złota. Teraz te słowa nabrały szczególnej mocy - ocenił Piotr Łęczyński na serwisu Akademii Pogoni.

- Na początku pandemii była nadzieja na wznowienie rozgrywek. Z każdym tygodniem jednak umierała, przygniatana kolejnymi obostrzeniami. Od jakiegoś czasu byliśmy już przygotowani, że do grania nie wrócimy. Mimo wszystko informacja o zakończeniu ligi jest dla nas smutna, bo mieliśmy jeszcze parę spraw do załatwienia na boisku. Generalnie nie mamy poczucia niesprawiedliwości. Trzeba było podjąć jakąś decyzję i przyjmujemy ją ze zrozumieniem.

W CLJ U17 i U15 mieliśmy zespoły Pogoni i FASE Szczecin, które dopiero rozpoczynały rywalizację, więc anulowanie sezonu nikogo nie krzywdzi. Podobnie w rywalizacji dziewcząt, a tam grały drużyny Olimpii Szczecin.

©℗

PIŁKA NOŻNA. Transfery w FASE Szczecin

AKADEMIA DOJRZAŁA, PROPONUJE KONTRAKTY

Akademia FASE Szczecin pochwaliła się podpisaniem profesjonalnego kontraktu z Patrykiem Rychlikiem, czyli swoim zawodnikiem z zespołu trampkarzy starszych (U15). To kolejny zawodnik, z którym FASE związało się dłuższą umową.

- Akademia cały czas się rozwija. Dorośliśmy do sytuacji, gdy możemy tym najbardziej perspektywicznym chłopakom proponować umowy. Od tego sezonu to wprowadziliśmy - tłumaczy Tomasz Drankowski, dyrektor sportowy FASE Szczecin.

15-latek jest obrońcą, ale takim bramkostrzelnym. Z kadrą ZZPN zdobywał wicemistrzostwo Polski, był zapraszany na testy przez Akademię Legii Warszawa.

- Na pewno Patryk jest w gronie naszych najlepszych zawodników, a sama umowa to przede wszystkim wyróżnienie za poczynione postępy, wykonywaną pracę czy umiejętności - mówi Drankowski. - Nie ukrywamy, że jest to też forma zabezpieczenia naszych interesów. Inaczej wygląda pozycja negocjacyjna, jeśli zawodnik ma podpisany kontrakt, a inaczej, gdy posiada tylko deklarację amatorską. Tak samo postępują też inne profesjonalne akademie piłkarskie w Polsce i na całym świecie. Patryk nie jest ostatnim, któremu zaproponowaliśmy kontakt.

W akademii zapewniają, że młodzi zawodnicy nie dostają dużych pieniędzy, by ich nie demoralizować, ale szczegóły są utajnione. Kontrakty obowiązują do uzyskania pełnoletności. FASE nastawione jest na szkolenie zawodników i wysyłanie ich za granicę, więc co jakiś czas akademia chwali się takim transferem. Niedawno nawiązano też współpracę ze Sportingiem Lizbona i to też ma procentować.

- Nic na siłę. Przed takim transferem rozmawiamy z zawodnikiem, rodzicami, bo musimy mieć pewność, czy sam zawodnik czuje się na siłach na taki wyjazd - twierdzi Drankowski. - Przez sytuację związaną z pandemią rynek skautingowy mocno wyhamował, jest dużo niewiadomych, ale żadnego kierunku nie wykluczamy. Nie po to podpisujemy kontrakty, by później trzymać chłopaków na siłę w naszej akademii. Tylko jest to motywacja, by mocniej ich promować za granicą.

(LIS)

FOT. FASE SZCZECIN FACEBOOK

Patryk Rychlik z akademią FASE Szczecin związany jest od 6. roku życia. Ostatnio grał w rozgrywkach CLJ U15

FOT. JAKUB LISOWSKI

Bramki są już na nowym miejscu, ale docelowo mają zostać przesunięte jeszcze o kilka metrów bliżej trybuny po prawej stronie

Przesunęli boisko, bo budują wschodnią

SPORTOWE INWESTYCJE.
Za dwa tygodnie zespoły PKO Ekstraklasy powrócą do gry. Fani Pogoni czekają na to z utęsknieniem, a robotnicy mocno się uwijają, by drużyny miały w Szczecinie dobre warunki do boiskowej walki.

W ostatnich dniach przesunięty został boisko - z jednej strony boiska wycinano trawę i układano ją po drugiej stronie. Tym samym plac gry będzie teraz o kilka metrów bliżej trybuny zachodniej (starego łuku). To wymusiło zmianę ustawienia ławek rezerwowych czy stanowisk dla kamer. Te prace już za nami i czas, by murawa zakorzeniła się i nabrała mocy. Intensywnie pracują nad trawą specjaliści ze szczecińskiego klubu.

Przesuwanie boiska spowodowane było tym, że rozpoczęły się prace nad budową trybuny wschodniej (od strony ul. Twardowskiego). Wylane są pierwsze fundamenty, a kolejne etapy działań już w najbliższych dniach. Przy okazji tych pierwszych prac - robotnicy musieli rozebrać dużą część tunelu, którym wychodzili na boisko zespoły. Jest już „wylana" nowa ścieżka i wkrótce tunel znów będzie zmontowany i „wyprowadzony" na boisko. Taka korekta pozwoli kontynuować prace przy narożniku południowo-wschodnim.

Od kilku dni trwa też montaż oświetlenia, które zostało zakupione w Stanach Zjednoczonych. Był pewien poślizg z transportem, ale nie powinno być dużego opóźnienia.

Na koronie stadionu - trwają prace wykończeniowe w budynku Centrum Dzieci i Młodzieży (Akademii Pogoni) podobnie jak przy pobliskich boiskach. Tam w zasadzie czekamy już na ułożenie trawy.

Widać też, że budowlańcy mocno wyczyścili cały teren na górze. Wkrótce powstanie tam parking i droga dojazdowa.

Przypomnijmy, że zgodnie z harmonogramem dwie pierwsze trybuny mają być oddane do użytku z końcem czerwca. W tym momencie nie ma to jednak większego znaczenia, bo i tak kibice na razie nie będą mogli oglądać spotkań z trybun (rządowy zakaz imprez masowych ze względu na zagrożenie koronawirusem).

(LIS)

eprasa.pl 612e9ec9a1

PIŁKA NOŻNA. Bundesliga – jako pierwsza spośród najsilniejszych lig w Europie – wznowiła przerwany przez koronawirusa sezon

NIEMCY DOŁĄCZYLI DO BIAŁORUSI I KOREI PŁD.

Dominik Owczarek
redakcja@polskapress.pl

W miniony weekend rozegrano mecze m.in. w Korei Południowej i na Białorusi. Liga niemiecka - jako jedyna spośród najsilniejszych - postanowiła dołączyć do tego grona. Koronawirus i obostrzenia związane z pandemią spowodowały, że uwaga społeczeństwa zepchnęła futbol na dalszy plan. Powrót Bundesligi miał dużo zwolenników, ale jeszcze więcej przeciwników.

Z ankiety ARD wyniknęło, że tylko co trzeci badany odniósł się optymistycznie do powrotu rozgrywek. Sceptycyzm niemieckiego społeczeństwa ukazało także badanie zlecone dla „Deutsche Welle". Na przestrzeni trzech tygodni co piąty wcześniejszy zwolennik kontynuowania ligi uznał, że Niemcy powinni pójść drogą m.in. Francji, gdzie zakończono sezon.

Dwojakie głosy zaobserwować można było też wśród polityków. Premier Bawarii Markus Söder mówił, że „wszyscy trochę narzekają, ale w razie przymusu można pociągnąć za hamulec bezpieczeństwa". Z kolei przewodnicząca Komitetu Sportowego w Bundestagu nie podzieliła optymizmu polityka CSU. „Jeśli budżety klubów są tak ściśle zszyte, że brak środków z praw do transmisji mógłby doprowadzić je do bankructwa, to należy zadać pytanie czym zajmują się rady nadzorcze i kto jest odpowiedzialny za przyjmowanie budżetów" - skomentowała Dagmar Freitag. Śladowa krytyka pojawiła się też ze strony niektórych piłkarzy (w tym obrońcy Unionu Berlin Nevena Suboticia), którzy składali skargi, mówiąc że „nikt nie pytał ich o zdanie" w procesie wznawiania rozgrywek.

Zasady stworzone ze strony DFL zakładają rygor, ale jednocześnie stały się powodem do dyskusji. Brak logiki wytykano m.in. w przepisach dotyczących odstępu między zawodnikami, którzy muszą ich przestrzegać w szatniach, by na placu gry walczyć już bark w bark. O nowych porządkach na własnej skórze przekonał się trener Augsburga Heiko Herrlich, który złamał zasady kwarantanny dla klubów, wychodząc do supermarketu po pastę do zębów. Mimo wydania oświadczenia, szkoleniowiec nie mógł być obecny na ławce rezerwowych w trakcie swojego debiutu w nowym klubie. „To taniec na żyletce" - powiedział ekspert telewizji „Sky" Dietmar Hamann na chwilę przed pierwszymi sobotnimi meczami.

Erling Haaland strzelił pierwszego gola dla Borussii w meczu z Schalke
FOT. AP POOL/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Na największym stadionie piłkarskim w Niemczech zwykle pojawia się 80 tysięcy widzów - szczególnie gdy mają miejsce „Revierderby". Tym razem w Dortmundzie z okazji derbów Zagłębia Ruhry można było dostrzec upiorną atmosferę i 322 osoby uprawione do przebywania na obiekcie. Oprócz zespołów i sędziów ujęto w tej puli media, stewardów i przedstawicieli kontroli dopingowej. Powrót do rzeczywistości najbardziej udał się BVB, która z Łukaszem Piszczkiem (bardzo dobra „dwójka" od „Bilda") w składzie rozgromiła Schalke. „Wisienką na torcie był doppelpack Guerreiro" - napisał „Kicker", wspominając też o tym, jak dobrze wicelider poradził sobie bez pauzujących gwiazd. Zagrać mógł jednak Erling Haaland, który po 13 golu w swoim 12 meczu zaprezentował bardzo powściągliwą cieszynkę zgodną z nowymi zasadami. - W trakcie meczu znowu czuliśmy się jak dzieci. Graliśmy bez widzów i po prostu dla zabawy - podsumował bramkarz BVB Roman Bürki.

RB Lipsk w tabeli wyprzedziła Borussia Mönchengladbach, która wykorzystała remis Saksończyków z Freiburgiem. Powodów do zadowolenia nie ma Krzysztof Piątek. Hertha Berlin pod wodzą nowego trenera pokonała 3:0 Hoffenheim, ale przyczynili się do tego dwaj konkurenci Polaka do gry w ataku. Bruno Labbadia postawił na Vedada Ibisevicia i Matheusa Cunhę, których dobra dyspozycja spowodowała, że Piątek pojawił się na boisku dopiero 11 minut przed końcowym gwizdkiem.

26. kolejka: Augsburg - Wolfburg 1:2 (Jedvaj 54 - Steffen 43, Ginczek 90); **Borussia Dortmund - Schalke** 4:0 (Haaland 29, Guerreiro 45, 63, Hazard 48); **Fortuna Duesseldorf - Paderborn 0:0**; **Hoffenheim - Hertha 0:3** (Akpoguma 58 samob., Ibisević 60, Cuhna 74); **RB Lipsk - Freiburg 1:1** (Poulsen 77 - Gulde 34); **Eintracht Frankfurt - Borussia M'Gladach 1:3** (Silva 81 - Plea 1, Thuram 7, Bensebaini 73 z karnego.

Mecze: **FC Koeln - Mainz i Union- Bayern Monachium** zakończyły się po zamknięciu wydania. Mecz **Werder Brema - Bayer Leverkusen** w poniedziałek o 20.30. ©℗

1.	Bayern Monachium	25	55	73-26
2.	Borussia Dortmund	26	54	72-33
3.	Borussia M'gladbach	26	52	52-31
4.	RB Leipzig	26	51	63-27
5.	Bayer 04 Leverkusen	25	47	45-30
6.	VfL Wolfsburg	26	39	36-31
7.	SC Freiburg	26	37	35-36
8.	FC Schalke 04	26	37	33-40
9.	TSG 1899 Hoffenheim	26	35	35-46
10.	1. FC Koeln	25	32	39-45
11.	Hertha BSC	26	31	35-48
12.	Union Berlin	25	30	32-41
13.	Eintracht Frankfurt	25	28	39-44
14.	FC Augsburg	26	27	37-54
15.	1. FSV Mainz 05	25	26	34-53
16.	Fortuna Dusseldorf	26	23	27-50
17.	SV Werder Bremen	24	18	27-55
18.	Paderborn 07	26	17	30-54

WERNER WOLI POCZEKAĆ ROK NA LIVERPOOL

PIŁKA NOŻNA. Bale nie chce do Newcastle, albo... chcę więcej

Bolesław Groszek
redakcja@polskapress.pl

Albo Liverpool, albo nie będzie transferu. David Ornstein z portalu „The Athletic" poinformował, że Timo Werner chce latem odejść z RB Lipsk, ale jest zainteresowany jedynie przenosinami do zwycięzcy ostatniej edycji Ligi Mistrzów, a w innym wypadku zostanie w klubie z Red Bull Arena. Pytanie czy The Reds sięgną po napastnika, który w tym sezonie Bundesligi zdobył już 21 goli powinno wydajać się retoryczne, jednak...

Z Wernerem kontaktowały się Manchester United i Barcelona, ale piłkarz odrzucił obie oferty i swoją przyszłość widzi albo na Anfield Road, albo w Lipsku. Problem jednak w tym, że zdaniem angielskich mediów latem Juergen Klopp nie będzie szastał pieniędzmi na transfery, a zgodnie z klauzulą wpisaną w kontrakt piłkarza dziś lider Premier League musiałby zapłacić za Wernera 60 milionów euro. Coraz bardziej prawdopodobny jest więc scenariusz, że Niemiec zostanie na kolejny rok w Lipsku, a Liverpool zgłosi się po niego następnego lata, gdy zgodnie z umową kontraktową cena spadnie do 40 mln.

Mówi się, że przez pandemie koronawirusa sporo klubów będzie musiało zacisnąć pasa, ale oszczędności nie będą dotyczyły Newcastle, jeśli drużynę kupi miliarder z Arabii Saudyjskiej (jest to już praktycznie przesądzone). Media w Anglii prześcigają się w wymienianiu nazwisk piłkarzy, którzy mogą trafić na St. James Park, zaczynając od Wilfrieda Zahy z Crystal Palace, przez Philippe Coutinho z Barcelony, po Garetha Bale'a z Realu Madryt. Jak się okazuje, gwarancja ogromnej tygodniówki nie skusi jednak każdego. Korespondent sportowy w Hiszpanii dla AFP Tom Allnutt poinformował, że Bale nie jest zainteresowany grą w drużynie Srok. Ciekawe czy Walijczyk nie wierzy w projekt sportowy, czy może chciałby wynegocjować jedno zero więcej w swojej przyszłej pensji.

Latem duże przemeblowania mogą zajść w linii pomocy Juventusu. „L'Équipe" informuje, że zaledwie po roku gry dla Starej Damy z klubem pożegna się Adrien Rabiot, ponieważ Włosi są rozczarowani brakiem profesjonalnej postawy piłkarza, oraz faktem, że jego matka, która jest też jego agentką, nie chciała zgodzić się na obniżkę pensji z powodu pandemii koronawirusa. Pomocnik do Turynu trafił za darmo, a dziś wycenia się go na 35 mln euro i taka kwota prawdopodobnie zadowoliłaby Juve. Stara Dama zaproponowała już podobno piłkarza kilku klubom, ale mówi się też, że mógłby być on częścią wymiany na Paula Pogbę z Manchesterem United, lub Jorginho z Chelsea.

Oprócz Rabiota z Juventusem może pożegnać się też Miralem Pjanić. O zawodnika walczą Paris Saint-Germain, Manchester United i Barcelona, a Włosi najchętniej sprzedaliby go do stolicy Katalonii. Stara Dama liczy, że odejście Pjanića do Blaugrany umożliwiłoby sprowadzenie z Barcy Brazylijczyka Arthura.

Dziś dla mistrza Hiszpanii priorytetem jest jednak sprowadzenie napastnika, a rozmowy z Interem Mediolan w sprawie zakupu Lautaro Martineza dalej nie zmierzają ku końcowi. Zgodnie z najnowszymi doniesieniami hiszpańskiej prasy Barcelona jest w stanie zapłacić za Argentyńczyka 60 mln euro, a resztę z ponad 100 mln transakcji mieliby stanowić jej piłkarze, tacy jak Samuel Umtiti, Nelson Semedo, Junior Firpo, czy Carles Alena. ©℗

W SIERPNIU KONIEC LIG, JOTKO WYGRYWA W UFC

SPORT. UEFA wierzy, że 80 proc. rozgrywek uda się skończyć

Michał Kelso
redakcja@polskapress.pl

Istnieją obawy, że Polacy nie zagrają w Bilbao na przyszłorocznym Euro. Przeniesione z 2020 roku piłkarskie mistrzostwa Europy miały odbyć się w dwunastu miastach, ale szef UEFA Aleksander Ceferin nie wyklucza, że ostatecznie impreza zostanie rozegrana tylko w ośmiu. - Mogę powiedzieć, że mamy potwierdzenie od dziewięciu miast. Trzy miejscowości zgłaszają pewne problemy, ale wciąż dyskutujemy - powiedział.

Słoweński szef europejskiej piłki nie zdradził, o które miasta chodzi, jednak hiszpańskie media od dawna sygnalizują, że Euro w Bilbao stoi pod dużym znakiem zapytania. Kadra Jerzego Brzęczka miała rozegrać tam drugi mecz fazy grupowej, z Hiszpanią (dwa pozostałe odbędą się w Dublinie).

Ceferin wypowiedział się również na temat obecnego sezonu. W wywiadzie dla telewizji beIN Sports stwierdził, że 80 proc. rozgrywek w Europie zostanie dokończonych. - Uważam, że większość lig da radę skończyć sezon. Mamy na to jasny plan. Jeśli sytuacja na świecie będzie dalej tak się rozwijać, to w sierpniu się uda - mówi Ceferin. W piątek oficjalnie sezon zakończyli Belgowie. Mistrzem został Club Brugge. Nie odwołano jednak finału Pucharu Belgii, w którym Brugia miała spotkać się z Antwerpią.

Ceferin jest pewny, że do końca sierpnia uda się skończyć sezon
FOT. AP/EAST NEWS

Na zakończenie rozgrywek ligowych zdecydowali się również Cypryjczycy. To oznacza, że Omonia Nikozja po dziesięciu latach posuchy odzyskała tytuł. Przerwanie dominacji APOEL-u to sprawka... Henninga Berga. To były szkoleniowiec Legii Warszawa doprowadził Omonię do mistrzostwa.

Pod koniec czerwca mocno do pracy weźmie się FIFA. Światowe władze piłki nożnej będą wybierać gospodarza MŚ kobiet w 2023 r. Ze względu na pandemię wybory będą nietypowe, bo będzie to głosowanie online. O organizację mundialu ubiegają się: Brazylia, Japonia, Kolumbia, oraz wspólnie Australia i Nowa Zelandia. To będzie pierwszy czempionat pań, w którym zagrają 32 zespoły.

Formuła 1 wciąż nie wystartowała, ale zespoły mocno pracują za kulisami. Dwukrotny mistrz świata Fernando Alonso podpisał kontrakt z zespołem Renault, poinformował magazyn motoryzacyjny „Auto Hebdo". Nie wiadomo, kiedy Hiszpan oficjalnie wróci do francuskiego teamu, ale mówi się, że dopiero pod koniec roku. Alonso zastąpi Australijczyka Daniela Ricciardo, który odszedł do McLarena. W bolidach zespołu z startował w latach 2003-2006 i 2008-2009.

Krzysztof Jotko po raz trzeci z rzędu zwycięski. Polak pokonał Eryka Andersa na gali UFC w Jacksonville i jest już coraz bliżej czołowej piętnastki w wadze średniej. Walka toczyła się na pełnym dystansie trzech rund, sędziowie punktowali 30-27, 29-28, 29-28. ©℗

eprasa.pl 612e9ec9a1

WYWIAD. Idę spać z nadzieją, że każdy dzień przybliża mnie do czegoś lepszego – mówi Bartosz Zmarzlik, żużlowy mistrz świata

Nie ma co stękać, róbmy to co możemy

29 MAJA żużlowcy mają wznowić treningi na torze. Liga wróci **12 CZERWCA**

FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI, ŁUKASZ GDAK

BARTOSZ ZMARZLIK Indywidualny mistrz świata w jeździe na żużlu z 2019 r. Dwukrotny mistrz świata w drużynie (2016 i 17). Zawodnik Stali Gorzów.

Za Panem dwa pierwsze etapy ORLEN e-Tour de Pologne Amatorów. W końcu jakieś wybawienie, że wraca rywalizacja?

To będzie dla mnie namiastka rywalizacji. Wiadomo, że to nie jest mój sport, ale na pewno jest to dla mnie forma przygotowania do sezonu żużlowego. Nadarzyła się okazja, że mogę wystartować i wyraziłem wielką chęć. Na cuda nie liczę, bo wiem, że wystartują poważni kolarze, świetni amatorzy i wiele gwiazd sportu. Będę jechał swoim tempem. To będzie fajna zabawa dla wszystkich.

Jest Pan fanem kolarstwa większym niż nam się wydaje?

Do zabawy nie musiał mnie nikt długo namawiać. Jeżdżę na rowerze tak, by mi to pomogło w treningach żużlowych. Trenażer mam od niedawna, ale bardzo go lubię, zimą dość często go używałem. Poza tym nawet taki wyścig wirtualny, to dla mnie coś innego, inaczej niż trening, który mam na co dzień.

> POWRÓT NA TOR CIESZY. W KOŃCU LUDZIE ZOBACZĄ COŚ ŚWIEŻEGO, A NIE TYLKO POWTÓRKI W TELEWIZJI

Wystartuje Pan w następnych etapach, czy czas wracać na tor?

23 maja pewnie też pojadę, chyba, że wyskoczy coś ważnego związanego z moim sportem. Zakładamy, że mamy dwa tygodnie do treningów i wszystko pójdzie zgodnie z planem. Od 29 maja teoretycznie będziemy mogli trenować na torze. 30 maja jest jeszcze czwarty wirtualny wyścig, ale jestem dobrej myśli, chcę pogodzić start i trening. Wszystko w ramach rozsądku i rozporządzenia czasu. Chęci na pewno są.

Czy jest jakaś forma żużla w wirtualnym świecie? Chyba czegoś takiego brakuje.

Pojawiły się gierki, ale bez większej aktywności, raczej na telefon i komputer. Nie bawiłem się w to, nie grałem. Szkoda, że nie ma żadnych symulatorów z motocyklem, może kiedyś. Wydłużam swój okres przygotowawczy właśnie tym trenażerem i takimi wyścigami. Od listopada do końca lutego mam przygotowania pod sezon żużlowy. W marcu byłem już na torze, miałem dwa treningi i wszyscy wiemy co się stało. Moja zima została przedłużona. Ćwiczę więc w urozmaicony sposób na siłowni i tak dalej, odliczam dni do powrotu.

To najtrudniejszy okres w karierze?

Na pewno nieco inny. Najgorzej, gdy były kontuzje i problemy ze zdrowiem. Teraz sytuacja jest niecodzienna i wszyscy nad tym ubolewamy. Jedyne co możemy zrobić to przestrzegać reguł i siedzieć domu. Możemy się tylko chronić. Nie ma co stękać – po prostu trzeba robić to co możemy i wyczekiwać na lepsze dni.

Wasz kombinezon do startów ma tyle warstw, że żużel zaraz będzie najbezpieczniejszym sportem zawodowym.

Faktycznie mamy dużo izolacji na ciele (śmiech). Mamy podwójne buty, termoaktywne bielizny, kevlar, takich warstw mam dwie lub trzy na sobie. W dodatku kask i okulary. Fakt – jesteśmy dobrze zabezpieczeni.

Jakie ma Pan pomysły na monotonię w domu? Wszyscy oglądają dokument o Michaelu Jordanie na Netfliksie...

Faktycznie też zacząłem oglądać ten dokument, bardzo fajny. Mam dużo zajęć. Wiadomo, wstaję i robię, to co wszyscy. Po śniadaniu mam lekki trening, potem jakieś prace domowe. W końcu powiesiłem obrazy, na co wcześniej nie miałem czasu. Mam trochę w ogródku do pielenia, śmiałem się z narzeczoną, że zrobiliśmy skrzynie warzywne. Aktywnie wypełniam czas, wieczorem mam drugi trening, potem jakiś serial i cały dzień znowu mija. Idę spać z nadzieją, że każdy dzień przybliża mnie do czegoś lepszego.

W trakcie wyścigu będziecie mieć tylko jednego mechanika do dyspozycji, jak duży to problem?

Nic na to nie poradzimy. Wszyscy mamy ten sam problem i to zależy od każdego indywidualnie jak się w nim odnajdzie. Czasu na prace, koncentracje, zmotywowanie będzie mniej. Do wszystkiego trzeba się dostosować. Jeden pomocnik to słabo, dwóch już byłoby lepiej. Mój team jest trochę większy i zawsze działał jak w szwajcarskim zegarku. Każdy wiedział, kto za co odpowiada i w jakim momencie jak mi podpowiedzieć. To po prostu fajnie funkcjonowało. Teraz trzeba będzie wrócić do takich czasów, gdzie na zawody jeździło się w mniejszej liczbie. Tato i brat w sumie zawsze byli przy mnie, teraz będzie jedna osoba. Będziemy się opierać na notatkach, na odczuciach. Wcześniej wiele decyzji podejmowaliśmy wspólnie. Musi to wszystko ruszyć, by zobaczyć, jak to będzie funkcjonowało. Jeden mechanik sprawia, że nasze bezpieczeństwo zostanie trochę zmniejszone.

Na wszystko będzie mniej czasu, trzeba będzie się dostosować do telewizji. Jeden mechanik będzie musiał zmienić filtr, olej, nalać paliwa, zmienić koło i inne ustawienia. Tego czasu nie będzie wiele. Będą sytuacje, w których na pewno będzie gorąco i będzie ciężej. Sam będę kręcił przy motorze, ale ja je dobrze znam i lubię robić. Może później sytuacja się zmieni i będzie można korzystać z dwóch mechaników.

Zaraz będzie musiał Pan wybierać z kim woli Pan pracować.

Nikogo nie zwalniam, każdy ma swoje stanowisko pracy. Najpierw niech wszystko ruszy, byśmy zobaczyli jak to będzie wyglądać. Może miesiąc, tydzień lub dwa, by można było dorzucić po jednym, czy dwóch ludzi do zespołu. Gdy zaczynają się zawody ligowe, to wiadomo, że drużyny muszą sobie pomagać. Musimy pokazać, że jesteśmy zgraną paczką i będzie to funkcjonowało.

Będzie ciężko jechać przy pustych trybunach?

Będzie to co innego, puste trybuny to są zazwyczaj na treningach lub na sparingach. Sytuacja jest niecodzienna, ale wszystkich dotknęło to samo i trzeba się dostosować. Myślę, że namiastka sportu na żywo dla nas i kibiców, to będzie coś fajnego. W końcu ludzie zobaczą coś świeżego, a nie powtórki. Oglądałem w telewizji „Made by Gollob", gdzie pokazywali starty mojego idola Tomasza Golloba. Wiem, że na dniach mają być puszczane moje starty. Licząc od 2014 roku to będzie sześć wygranych turniejów. Fajnie, bo sam zerknę okiem. Na pewno te obrazki wywołają na mojej twarzy uśmiech.

Denerwuje Pana fakt, że jest Pan w idealnym wieku, by walczyć o kolejne tytuły, a sytuację skomplikował wirus z Chin?

Wszyscy mamy jakieś cele do zrealizowania i marzenia. I to tyczy się każdego człowieka. Wszystkich nas koronawirus powstrzymał. Nie denerwuję się, bo nic nie mogę poradzić. Nerwy na siłę nic nie dadzą. Rozumiem sytuacje na świecie i musimy to jak najszybciej zwalczyć. Zdrowie to jest priorytet w życiu.

Robert Lewandowski zaprosił do Monachium na mecz?

Jedyny kontakt jaki mieliśmy, to tylko ten na Plebiscycie Sportowca Roku. Fajnie, że mogliśmy wtedy przybić piątkę i wymienić parę zdań. ©℗

ROZMAWIAŁ MICHAŁ SKIBA

KOLEJNE ETAPY ORLEN E-TOUR DE POLOGNE AMATORÓW 23 I 30 MAJA. NA ŻYWO W EUROSPORCIE 1.

eprasa.pl 612e9ec9a1